Nr. 134. Sobota, 13 Czerwca 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY"

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 7 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej pierwszemu sekretarzowi gabinetu Jego ces. i król. Mości, szefowi sekcyi, Stefanowi Pápay'owi, order Korony Żelaznej klasy pierwszej z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister skarbu zamianował poborców podatkowych: Stefana Hawryłowa i Dymitra Biłasa kontrolorami głównych urzędów podatkowych w IX. klasie rangi w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Dnia 11 czerwca b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXXII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 85. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, handlu i skarbu z dnia 10 czerwca b. r., w sprawie zakazu przywożenia i przewożenia pewnych bliżej oznaczonych przedmiotów i towarów z Egiptu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 czerwca.

Mowa JE. Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego,

wygłoszona w komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej.

(Dokończenie)

Po tych kwestyach, które w drugiej połowie przeszłego roku i w pierwszych miesiącach bieżącego, napawały nas niejedną troską, przechodzę do omówienia naszego stosunku z różnemi mocarstwami i państwami. Tutaj pierwsze miejsce należy się naszemu od dawna wypróbowanemu sprzymierzeńcowi, mianowicie cesarstwu niemieckiemu. Wydaje się prawie zbytecznem podnosić ciągle tę serdeczność, to wzajemne zaufanie i ściśle porozumienie istniejące pomiędzy nami a tym naszym sprzymierzeńcem. Ow stosunek opiera się na tak silnej podstawie, odpowiada on w tej mierze interesom i potrzebom obu Państw, dostarcza tak potężnej rękojmi dla utrzymania pokoju i tak głęboko zapuścił korzenie we wszystkich warstwach ludności obu krajów, że stał się poniekąd drugą naturą, a istnienie jego zdaje się być zapewnione na najodleglejszą przyszłość. Jeżeli zaś pomimo to poświęcam tutaj słów kilka naszym stosunkom do Niemiec, czynię to po części dlatego, aby wystąpić przeciw tym, którzy udają, że słyszą jak trawa rośnie i w swej rozbujałej fantazyi widzą objawy osłabienia a nawet rychłego rozwiązania naszego stosunku przymierza; dalej czynię to dlatego aby dać odprawę tym, którzy pełni uprzedzenia przypuszczają szturm do podstaw naszej polityki i starają się przytem popierać inne ugrupowanie. Pierwszym radzę, aby się uspokoili. Nasz stosunek z Niemcami jest silniejszy niż kiedykolwiek. Wzajemnie odczuwamy potrzebę pozostawania z sobą w nieustannej styczności co do wszystkich spraw charakteru międzynarodowego i w zupełnem też porozumieniu z gabinetem niemieckim staramy się sprostać zadaniom, jakie wytknęło sobie trójprzymierze. Co się tyczy drugich, to odpowiadam im, że nie chcę o to prowadzić sporu, czy związek do którego należymy gorszym lub lepszym jest niż ten, który oni obmyślili. To jedno wiem na pewno, że grupa trzech mocarstw wybornie przetrwała wszystkie próby a my tyle jesteśmy skromni, iż zadawalamy się tem co jest wyborne.

Tak samo serdecznym i pełnym wzajemnej ufności jest nasz stosunek do Włoch. Z głęboko odczutą sympatyą śledzimy rozwój wypadków na afrykańskiej widowni wojennej, gdzie żołnierz włoski w zapasach z pięciokroć a nawet sześciokroć niekiedy liczniejszym przeciwnikiem wytrzymuje próbę w sposób wzbudzający pełny dla niego szacunek. Nasze najserdeczniejsze sympatye towarzyszą Włochom w ich przedsięwzięciu a z niem łączy się gorące życzenie aby nasz sprzymierzeniec to co rozpoczął doprowadził szczęśliwie do końca.

W sposób pocieszający kształtują się nasze stosunki do Rossyi. Podczas ostatnich wypadków Rossya oświadczyła stanowczo, że celem jej polityki jest utrzymanie *status quo* i niezłomne przestrzeganie obowiązujących traktatów, co też stwierdziła czynem. W obec tego nie mamy bezwarunkowo powodu nie ufać jej polityce. Jak dalece stara się ona dać istotnie wyraz tej zasadzie, dowodzi szczegółowo jej stanowisko w jednym z ostatnich okresów przesilenia wschodniego. Gdy ruch rewolucyjny w Konstantynopolu począł przybierać coraz groźniejsze znamiona, poruszono kwestyę, czy na wypadek gdyby powaga sułtana nie mogła być już dłużej utrzymaną, nienależałoby pomódz mu do przywrócenia porządku. Miałoby to się stać z pomocą ściśle określonego działania, w którem wzięłyby udział wszystkie mocarstwa, przy wzajemnej kontroli, przyczem miałyby być zawieszone na czas możliwie krótki i z góry oznaczony niektóre postanowienia umowy paryskiej. Otóż Rossya oświadczyła wówczas, że chociaż bardzo chętnie przyłączyłaby się do każdego takiego zarządzenia, którego celem jest przyniesienie Turcyi pomocy, to przecież widzi się zniewoloną zaznaczyć, że żywi jak największe skrupuły przeciw proponowanej akcyi uważając ją za niebezpieczny precedens i z tego też powodu nie może popierać żadnego takiego zarządzenia, które mniej lub więcej jest sprzeczne z umową paryską. Nie wahaliśmy się przyklasnąć takiemu zapatrywaniu gabinetu petersburskiego a przyłączając się do niego powitaliśmy złożone w tej mierze oświadczenie, jako nową rękojmię dalszego rozwoju pokojowych stosunków. Dopóki rząd rossyjski wytrwa na obecnej drodze może być pewien bezwarunkowego i lojalnego z naszej strony poparcia. Do czegoż bowiem dążyliśmy od lat wielu? Do niczego innego jak tylko do wzmocnienia wytworzonego międzynarodowemi umowami stanu rzeczy na Wschodzie, do utrzymania Turcyi, do zapewnienia pojedyńczym państwom bałkańskim niezawisłości, ich wzmocnienia i swobodnego rozwoju, niemniej do utrzymania z każdem z nich przyjaznych stosunków, a wreszcie do wykluczenia tam przemożnego wpływu tego lub owego mocarstwa na niekorzyść innych mocarstw.

Może nas napełnić tylko radością i zadowoleniem, że Rossya przyłącza się niedwuznacznie do reprezentowanej przez nas od dawna zasady i to właśnie, że porzuciła nieprzejednane w obec Bułgaryi stanowisko, że uznała wybór księcia Bułgaryi, który to wybór uważaliśmy od pierwszej chwili za legalny i odpowiadający warunkom traktatu berlińskiego, że dalej stara się unikać wszystkiego, coby mogło obudzić podejrzenie, iż chce mięszać się do spraw wewnętrznych Bułgaryi i że w końcu przy każdej sposobności kładzie nacisk na potrzebę poszanowania i przestrzegania traktatów; otóż to wszystko jest dla nas dowodem, iż gabinet petersburski pragnie szczerze i stanowczo współdziałać w in-

80)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR."

III.

(Ciąg dalszy).

— To bicie serca — mówił — te lęki i obawy są to rzeczy przepyszne i dowodzą, że jesteś pani prawdziwą artystką, nie zdradzisz sztuki, nie uciekniesz z teatru. Ciekawy jestem co mi pani powie po pierwszym akcie?

— Siedzimy w trzecim rzędzie foteli po lewej stronie — odezwała się Ludka z delikatnym odcieniem dumy.

— Ja zaś w loży kasynowej również po lewej stronie.

— W chwili, gdy weźmie mnie gra, spojrzę na pana — rzekła Dziunia.

— Ja również na panią.

— Wybornie, przekonamy się, czy mamy jedne.... — zawahała się.

— Artystyczne instynkta, porywy, smak, jedną skalę odczucia „stimmungu...."

— To się nie da określić. Jednem słowem, czy to, co ja zobaczę i pan spostrzeżesz?

— Najlepsze określenie!...

— Do widzenia!

Dziunia wbiegła nerwowo do teatru, muzyka już grała, za nią Ludka i Celestyn. Janek poszedł na czarne krzesła.

Widownia wydała im się wspaniałą. Damy w lożach jaśniały drogimi kamieniami, w tualetach ostatniej mody, panowie dystyngowani o rozumnych wyrazach twarzy.

— Grać przed taką publicznością — pomyślała — cóż to za strach, lecz i jaka rozkosz, gdy się uda....

W tej chwili podniosła się kurtyna, na scenie stała wysoka, dobrze zbudowana artystka, ubrana wytwornie, dystyngowana w ruchach.

Burza oklasków wstrząsnęła widownią, wszystkie dłonie uderzyły, kosze kwiatów wynurzyły się z orkiestry, wszystkie twarze uśmiechały się przyjaźnie. Przywitanie było serdeczne i wspaniałe.

Artystka odbierała kosze i bukiety — robiła zachwyconą i rozczuloną, kłaniała się z gracyą, dziękowała z wdziękiem wielkiej damy. Dziuni smutno się robiło, pytała się samej siebie, czy ją kiedykolwiek w życiu będą tak witać.... i czy ona potrafi z tą wprawą i elegancyą dziękować. Nie śmiała spojrzeć na szykowca siedzącego w kasynowej loży.

Zaczęła się gra. Scena z Armandem wypadła poprawnie, lecz nie zachwyciła Dziuni. Mimowolnie spojrzała do loży i skrzyżowawszy wzrok z Alfredem wzruszyła ramionami. Alfred tym samym ruchem odpowiedział.

W następnych scenach artystka rozwijała wielką zręczność, wprawę, często siłę.... panowała nad sytuacyą głosem i ruchami.... Uniesienia miłości nie były szczere, nie uderzały namiętnością i młodością, lecz miały dużo uroku i wdzięku. Po wieczerzy polkę tańczono prześlicznie i w niej kokieterya na patrzącego na taniec Armanda posunięta do mistrzowstwa....

Dziunia zgnębiona, smutna, spojrzała do loży i zaczęła główką kręcić na znak podziwu. Szykowiec uśmiechał się do niej, lecz jej nie potakiwał.

Kurtyna zapadła, oklaski wybuchły z nową siłą, artystka wybiegała na scenę rozpromieniona, rozentuzyazmowana.

Alfred znalazł się w krzesłach przy Dziuni i korzystając z pustego miejsca, usiadł przy niej.

— Wielka artystka — zawołała Dziunia z żalem w głosie.

— Wielka „robota" — dodał Alfred.

— Co za wprawa, jaka znajomość sceny.

— Misterna „robota" — powtórzył.

— Ja nigdy do tej doskonałości nie dojdę!...

— Jak pani również będziesz ośmnaście lat na scenie, możesz mieć tę samą wprawę.... jeśli ci będzie potrzebna!...

Dziunia spojrzała na niego zdziwionemi oczyma.

— Jeśli ci będzie potrzebna — powtórzył — bo wielki talent żartuje sobie z „roboty" i „wprawy," za każdym razem jest inny, nowy, oryginalny, słucha tylko natchnienia i rozkazu artystycznej duszy, rozkazu talentu swego. Ta wystudyowana robota zawsze jedna i ta sama, wypracowana w szczegółach... u pani....

— Zkądże pan wiesz, co u mnie?

— Jeśli pani masz talent, to wiem z pewnością, co jest u pani.

— A jeśli go nie mam?...

— To pani uciekniesz ze sceny, bo na fachową robotę wybijania dziurek w igle nie pozwoli temperament pani.

— A więc uciekać — mówiła rozdrażniony, drżącym głosem.

— Przeciwnie zostać, nie tracić fantazyi, energii i wiary w siebie.

— Czuję, że bez wielkiej wprawy, a jak pan mówi „roboty", nie ma artystki.

— A ja przeciwnie. Przy rzetelnym talencie opanowuje się rolę, scenę i gra jak Bóg da, ale zawsze świeżo, nowo, oryginalnie.

Pochylił się do ucha Dziuni.

— W całej jej grze, ani razu stimmung mnie nie schwycił.

— Cóż dopiero powiedziałbyś pan o mojej?

— Pani grając zaledwo możesz odgadywać stimmung, my go za to w grze pani odczuwamy. Lecz wymagać od tęgiej baby, zbudowanej jak kafar, stimmungu, to byłoby śmieszne z naszej strony....

Dziunia opanowana „robotą" „gościnnej", jej fachowością, szaloną wprawą.... milczała. Sztimmungowiec wpatrywał się w nią z ciekawością artysty, któremu się zdaje, że znalazł właśnie to, czego długo szukał.

— Wściekłość dziewczyny na robotę tej baby podoba mi się. Talent i pięknie buntują się w niej przeciw rutynie. Nie jest zdolna do wybijania dziurek w igle, nie nie ma w niej słodkiej japończyzny. Sztuka i talent kapią się w jej młodości i ogniu jej zapału. Zaczyna mnie brać.... ciekawe!...

Klaśnięto do podniesienia kurtyny.

— Do widzenia — szepnął i znikł wśród ludzi; jego miejsce zajęła Ludka.

— No cóż Dziuniu jesteś zachwycona? Co do mnie powiem ci prawdę, że nie do zbytku.... Robi co może i we co robi i dużo robi.... ale mnie ani razu nie ścisnęła za gardło, choćby tak, jak ty w Bochni w „Hamlecie" lub „Ciężkiej próbie" w Sączu.

— Dziękuję ci — odparła nerwowo Dziunia — lecz chcąc tutejszych ludzi chwytać za gardło, trzeba naprzód zdobyć tę wielką rutynę, jaką ma ona. A rutyna wiesz, przychodzi z latami. Trzeba czekać do czterdziestu lat, aby ją mieć, a wtedy braknie sił do chwytania za gardło.

— Mnie się zdaje, że talent kpi sobie z rutyny — odpowiedziała Ludka w chwili, gdy podnoszono kurtynę, lecz na tę wersyę nie zwróciła uwagi Dziunia, pochłonięta przez sztukę i grę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

teresie popierania i rozwoju pokojowych stosunków. Z naszej strony nie przestaniemy trzymać się niezłomnie tych zasad, które były dotąd kierującemi i decydującemi w naszej polityce. Nasi sąsiedzi na półwyspie Bałkańskim wiedzą bardzo dobrze, że te zasady odpowiadają zarówno naszym jak ich interesom. Wiedzą oni, że tak samo jak wystąpilibyśmy z całym naciskiem przeciw każdemu zamachowi na nie bez względu, z której strony próbowanoby go wykonać, tak samo też nieżądamy nic takiego dla siebie coby mogło być ze szkodą dla ich państwowego bytu. My zadowoleni jesteśmy zupełnie z naszego stanu posiadania i nie dążymy z pewnością do jego rozszerzania. Opatrzność ustrzegła Austro-Węgry przed pokusą prowadzenia polityki kolonialnej. Byłoby to zupełnem niezrozumieniem naszych interesów, gdybyśmy chcieli obierać ekspanzywny kierunek, któryby dla nas był o wiele szkodliwszym i niebezpieczniejszym, niż polityka kolonialna. W zamian oczekujemy ze strony naszych sąsiadów tego szacunku i przyjacielskiej uprzejmości, które obudzają wzajemne zaufanie i których jako starsi w rodzinie narodów mamy prawo żądać od młodszych ludów.

Przechodząc teraz do **Rumunii** nie mogę nie podnieść ze szczególnym naciskiem nadzwyczaj prawidłowego zachowania się tego królestwa. Rumunia dzięki mądrości i dyplomatycznej przezorności swojego władcy, niemniej uzdolnieniu swoich kierujących mężów stanu osiągnęła taki stopień politycznej dojrzałości, iż kraj ten jest dzisiaj ważnym czynnikiem w europejskiem ugrupowaniu państw. Dumny z łacińskiego pochodzenia, okazywał od chwili gdy zdobył niepodległość, szczególniejszą skłonność ku zachodnio europejskiej cywilizacyi i dzięki temu stanął na wyżynach, których może mu zazdrościć nie jeden kraj. Nasze stosunki z królestwem rumuńskiem są możliwie jak najlepsze i najprzyjaźniejsze a mam to przekonanie, że po obu stronach istnieje pragnienie wyciśnięcia na nich piętna trwałości.

O wiele mniej zadowalającem jest położenie w **Serbii**. Kraj ten, który po r. 1860 mógł uchodzić za małe państwo wzorowe, dzisiaj skutkiem rozterek stronnictw jest na wewnątrz tak rozbity i kroczy tak niepewnemi drogami, że jego przyjaciele mogą tylko z ubolewaniem spoglądać na rozwój, jaki dokonał się tam w latach ostatnich. Obok tego w Belgradzie objawia się skłonność zwalania odpowiedzialności za własne winy na innych; zapominają tam wszakże o niebezpieczeństwach jakie pociągnąć może za sobą takie postępowanie dla interesów królestwa. Nie chcemy czynić politykom serbskim zarzutu, iż działają niezręcznie i dopuszczają się przesady, uważamy jednak za potrzebne ostrzedz przed postępowaniem, które mogłoby obałamucić opinię publiczną w Serbii i ostatecznie bardzo zmniejszyć naszą szczerą przychylność jaką ożywieni jesteśmy dla naszych sąsiadów nad Sawą.

Bułgarya skutkiem zgodzenia się mocarstw na uznanie jej księcia przez W. Portę, weszła na tory prawidłowe. I w Bułgaryi także wewnętrzne stosunki pozostawiają niejedno do życzenia. Jesteśmy jednak przekonani, że to księstwo, które dotąd było żywiołem porządku na półwyspie Bałkańskim, starać się będzie w pierwszym rzędzie usprawiedliwić także w przyszłości te sympatye, jakie okazywaliśmy mu od samego początku. Spodziewamy się też, iż będzie umiała stać na straży swej samodzielności, utrzymać porządek, oraz unikać wszelkiego działania, któreby pozostawało w sprzeczności z silnem postanowieniem wszystkich mocarstw niedopuszczenia do wzniecenia pożaru na półwyspie Bałkańskim. Czy kraj ten przytem zechce rozkoszować się ożywczymi rzekomo promieniami jutrzenki Wschodu, lub oddać pierwszeństwo wypróbowanemu działaniu słońca zachodniego, to rzecz dla nas obojętna; w żadnym jednak razie nie zamierzamy wywierać w tej mierze jakiegobądź wpływu.

Z **Francyą** utrzymujemy ciągle najprzyjaźniejsze stosunki, co już z tego wypływa, iż we wszystkich sprawach, które nas bliżej obchodzą, nasze specyficznie austryacko-węgierskie interesa nie krzyżują się nigdzie z francuskimi interesami. Prócz tego Francya okazuje tak szczere i lojalne usposobienie dla sprawy pokoju, że możemy zawsze liczyć na jej współdziałanie, gdy chodzi o popieranie pokojowego załatwienia kwestyj europejskich.

Z **Anglią** łączą nas tradycyjne sympatye, a na obu stronach istnieje skłonność, aby je zachować także w dalszych wzajemnych stosunkach. Przy tej sposobności pragnę określić stanowisko ces. i król. gabinetu w pewnej sprawie, która w ostatnich czasach wiele narobiła hałasu. Jest to sprawa tak zw. wyprawy do **Dongoli**. Anglia wystąpiła tutaj jako rzeczniczka rządu egipskiego, który uznał wyprawę za potrzebną i udał się do mocarstw z prośbą o zezwolenie na cele tej wyprawy większej sumy z funduszu rezerwowego egipskiej kasy długu państwowego. Rzeczą naszą było badać tę sprawę tylko ze stanowiska finansowego i uczynić nasze zezwolenie zależnem od tego, czy pomienione zarządzenie zagraża lub nie interesom wierzycieli. Po dokładnem i sumiennem zbadaniu nabraliśmy przekonania, że można bezwarunkowo uczynić zadość prośbie Anglii i daliśmy w porozumieniu z gabinetami Niemiec i Włoch, które tego samego były zdania, odpowiedź przychylną. Francya i Rossya jednak poczyniły zarzuty przeciw przyzwoleniu a to częścią z powodów politycznych, częścią ponieważ w Paryżu i Petersburgu przeważało zapatrywanie, że rezerwy kasy długu nie powinny być zasadniczo obracane na cel pomieniony, a w każdym razie użycie owych rezerw na cele wyprawy może nastąpić tylko wtedy, gdy na to zgodzą się jednomyślnie wszystkie mocarstwa. Nie mogliśmy przychylić się do takiego zapatrywania, gdyż zdaniem naszem a także w myśl przepisów, do których ma się zastosowywać komisya długu publicznego, zapatrywanie takie jest nieusprawiedliwione. Pozostaliśmy przeto przy naszem pierwotnem postanowieniu, które i dzisiaj także uważamy za uzasadnione.

Kończąc swój wywód wyrażam nadzieję, że komisya zechce uznać go jako dostatecznie wyczerpujący i polecam przyjęcie przedłożeń wniesionych przez Ministerstwo spraw zagranicznych. *(Huczne oklaski).*

Niezwykle korzystne wrażenie jakie wywód P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego wywołał w kołach Delegacyi i w prasie austryackiej i węgierskiej, przebija się także dobitnie w prasie zagranicznej. Prasa ta zgodnie uznaje, że mowa P. Ministra jest nadzwyczaj ważną manifestacyą pokojową, oraz równocześnie wyczerpującem przedstawieniem zapatrywań i motywów, które kierują zagraniczną polityką Austro-Węgier.

Nordd. Allg. Ztg. pisze w szczególności: Jakkolwiek w mowie hr. Gołuchowskiego nie ma żadnych szczegółów, któreby mogły wywierać sensacyjne wrażenie lub w jakimkolwiek tylko kierunku mogły być niespodzianką, czyni ona jednak żywe wrażenie przez jasność i pewność, z jaką kreśli obraz obecnego położenia politycznego i charakteryzuje stanowisko Austro-Węgier wobec spraw z tego położenia politycznego się wyłaniających. Cała mowa hr. Gołuchowskiego, chociaż uniknięto w niej podniesienia z emfazą pokojowej tendencyi trójprzymierza, posiada do pewnego stopnia charakterystyczne zabarwienie w uwydatniającej się wszędzie myśli, że w ścisłem i niewzruszonem połączeniu trzech mocarstw tkwi najsilniejsza rękojmia utrzymania pokoju europejskiego.

Podobnie sądzą inne dzienniki niemieckie. *Voss. Ztg.* nazywa *exposé* P. Ministra ważną manifestacyą Trójprzymierza.

Wedle *Politische Corresp.* zyskał wywód P. Ministra hr. Gołuchowskiego w rzymskich kołach politycznych żywy poklask. Uważają je one za ważną enuncyacyę polityczną.

Osservatore Romano oświadcza, iż poświęcone Włochom słowa hr. Gołuchowskiego są prawdziwie rycerskie.

Tribuna zaznacza, że słowa hr. Gołuchowskiego o pokoju europejskim, wypowiedziano w formie, usuwającej wszelką nieufność a słowa te będą wszędzie przyjęte z wielkiem zadowoleniem. Włochy nie mogą zachować się obojętnie wobec słów im poświęconych, a przejętych najszczerszą sympatyą. Włosi będą wdzięczni hr. Gołuchowskiemu za przychylną ocenę włoskiej armii w Afryce.

Również paryski *Temps* podnosi znaczenie wywodu hr. Gołuchowskiego i powiada, że P. Minister może sobie powinszować powodzenia.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 8 czerwca b. r.

1. Rozporządzenie co do wynagrodzenia, przypadającego nauczycielom, tymczasowo ustanowionym w publicznych szkołach ludowych.

2. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Joannę Dorotę Chudzicką w Dżwinogrodzie; Franciszka Streita w Kowalówce; Bernarda Łopuszańskiego w Niskołyzach; Józefa Ignacego Stiasnego w Ściance; Maryę Buzathównę nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Kutach; ks. Michała Żuklińskiego nauczycielem religii rz. kat. 5-klasowej szkoły w Sądowej Wiszni; Władysława Kościółkę młodszym nauczycielem 2-klasowej szkoły ludowej w Krukienicach; Włodzimierza Gudzia nauczycielem kierującym i Wiktora Kulika nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Birczy; Teklę Jaworską nauczycielką starszą i Apolonię Bogdańską nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Dobromilu; Józefa Bobra nauczycielem szkoły ludowej w Posadzie Nowomiejskiej; Tadeusza Bicza w Lipie; Teofilę Kling młodszą nauczycielką 2-klasowej szkoły w Lacku; Ryszardę Zimmerman nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły ludowej połączonej z wydziałową żeńską w Brodach; Józefę Gablankowską nauczycielką w Stróżówce; Józefa Kielskiego młodszym nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Gorlicach; Władysława Kowalskiego nauczycielem szkoły ludowej w Staszkówce; Erazma Ziołowskiego w Pustyni; Antoniego Świdnickiego w Rozhadowie; Maryę Oryszczyn w Jelechowicach; Cecylię Kropiwnicką młodszą nauczycielką 2-klasowej szkoły w Białym Kamieniu.

3. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie c. k. krajowego inspektora szkolnego z lustracyi gimnazyum w Jarosławiu.

4. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie c. k. krajowego inspektora szkolnego z lustracyi seminaryum nauczycielskiego w Krośnie i szkół ludowych w okręgu krośnieńskim.

Z BRAZYLII.

II.

Dola emigrantów w gospodach.

Rio de Janeiro, 10 marca 1896.

Przyłączywszy się do swego przyjaciela, który zwiedzał gospodę emigrantów na wyspie Kwiatów, uważam sobie jako obowiązek skreślić kilka uwag o odniesionych wrażeniach, z góry zapewniając, że będą, jak najniekorzystniejsze.

Mała wysepka, mierząca zaledwie parę kilometrów obwodu, leży w zatoce Rio de Janeiro, a służy wyłącznie do pobytu tym wychodźcom, którzy przybywają na koszt państwa i mają być odesłani w głąb kraju. Sale, w których wychodźcy są pomieszczeni, zbudowane są po części z drzewa, a wewnątrz widać cały szkielet dachowy. Okien nie ma wcale, to też światło i powietrze dostają się tam tylko drzwiami i szparami. Niektóre sale są zupełnie puste, a wychodźcy muszą leżeć na gołej podłodze, inne mają poziome tapczany i oszalowania, które służą jako legowisko. Koców, sienników, poduszek i t. p. nie ma; mężczyźni, kobiety, dzieci, chorzy i zdrowi, pełni brudu, przepędzają czas siedząc lub leżąc. Dzieci po największej części są chore, obsypane wyrzutami, bolączkami i ranami, a ogromna śmiertelność wśród nich panuje. Mężczyźni i kobiety patrzą ponuro przed siebie

---

9)

Z LITERATURY OBCEJ.

(Klasyczny romansopisarz angielski Henryk Fielding).

IV.

(Ciąg dalszy).

Western uważał, że w małżeństwie równość majątkowa i społeczna tak samo koniecznie jest potrzebną, jak różnica płci i nigdy się nie obawiał, żeby jego córka mogła się zakochać w człowieku biednym, tak samo, jakby nie mogła wybrać sobie za małżonka jakiegoś zwierzęcia. Zresztą, Tom nigdy nie zdradzał żadnego uczucia dla Zofii, przecież Western byłby to spostrzegł!

— Czy podobna — zapytuje Allworthy — żebyś pan nigdy nie dostrzegł żadnego objawu sympatyi między niemi, pan, który ciągle byłeś z niemi razem?

— Nigdy w życiu! — woła Westeru. — Tom nie przychodził zalecać się do niej, tylko polować ze mną. Nie widziałem, żeby ją kiedy pocałował. Zamiast zalecać się do niej, w jej obecności bywał zawsze milczący, a ona daleko oziębiejszą z nim była, niż z innymi młodzieńcami, którzy do domu naszego przychodzili. Pod tym względem nie dam się ja łatwo oszukać, bądź o tem przekonany mój sąsiedzie!

Western postanowił, że Blifil, siostrzeniec p. Allworthy, będzie jego zięciem.

— Apporte! apporte! przemawia do niego jak do psa. — Dobrze, dobrze, mój piesku! mówię ci, że będziesz miał moją córkę jutro, jeżeli zechcesz.

Ale na końcu powieści, gdy pochodzenie Toma Jones wychodzi na jaw, przemawia do niego w podobnych wyrazach:

— Żwawo mój chłopcze! Łapaj, łapaj! Oto dobrze, moje skarby. Niech mnie Bóg skarze, jeżeli ona jutro twoją nie będzie! ani chwilę później! co postanowię, to postanowię!

Mrs Western wyznaje głęboką pogardę dla prostoty i brutalności swego brata. Jest to kobieta, która żyła w świecie, widywała wiele ludzi i zajmuje się z zapałem polityką. Broni swojej płci w osobie Zofii przed brutalnością, ale nie mniej od niego grzeszy uporem w kwestyach przesądów szlacheckich; tłómaczy Zofii, że miłość w małżeństwie jest śmieszną i dając jej za przykład postępowanie pań wielkiego świata, dowodzi, że małżeństwo dla kobiet jest tem samem, co dobry urząd dla mężczyzn; prostym środkiem do zdobycia majątku i karyery w świecie.

Zofia naturalnie jest aniołem dobroci, ale nie jest ona wcale mdłą; owszem, jest to natura zdrowa, silna, pełna odwagi. Posiada w wysokim stopniu rozwinięte poczucie godności osobistej i nader delikatne sumienie. Kocha Toma całem sercem, ale wolałaby pozostać niezamężną całe życie, jak wyjść za niego wbrew woli ojca.

Moralne, pouczające i zajmujące dzieło Fieldinga łączy w sobie zalety klasyczne wszystkich pisarzy, działających na wyobraźnię. Tom Jones odniósł wielki tryumf w świecie literackim, czytany z zajęciem, krytykowany nader łaskawie.

V.

Bardzo ciekawą była epoka, w której Fielding został mianowany sędzią pokoju dla Westminster i Middlesex; policya i sądy w Anglii, zaledwie zorganizowane, były jeszcze w zupełnym stanie dzikości. O ludziach, którym powierzono utrzymywanie porządku w mieście, autor sam tak się wyraża:

„Zamiast wybrać silnych chłopów dla doglądania ulic w nocy, biorą biednych, wynędzniałych starców, którzy nie mają już siły do pracy. Ludzie ci, uzbrojeni tylko w kije, którego nie jeden unieść prawie nie może, mają obowiązek strzedz domów i poddanych J. K. Mości przed czeredami młodych, odważnych i silnych rozbójników, doskonale uzbrojonych i zdolnych do wszystkiego. Że biedni starcy uciekają przed takimi nieprzyjaciółmi, nic w tem dziwnego; dziwna rzecz tylko, że umknąć im się udaje".

Policya i sędziowie nawet bywali nieraz w zmowie ze zbrodniarzami, często ze strachu przed nimi do tego stopnia, że Horacy Walpole ośmielił się napisać w 1742 r.:

„Największymi kryminalistami w Londynie są sami urzędnicy sądowi".

Sądy w Anglii rzeczywiście bywały niedorzeczne a nawet barbarzyńskie, właśnie z powodu braku równowagi pomiędzy zbrodnią a karą, i różnicy pomiędzy karą a zadośćuczynieniem. Prosty złodziej zostawał powieszony, fałszerz monety spalony; ścinano głowę biednej służącej za przywłaszczenie sobie pary kolczyków, albo wieśniaka, który ściął drzewo w lesie a król Jerzy II. uznawał to za sprawiedliwe, bo — mówił — silny dąb wart więcej, niż życie ludzkie; łatwiej jest wytworzyć drugiego człowieka, niż doczekać się silnego i zdrowego dęba.

Sceny z powieści Fieldinga „Amelia", ukazują nam rannego żołnierza, ginącego na wilgotnej słomie za to, że ukradł trzy śledzie; starzec, z głową pochyloną bezwładnie na ramieniu córki, umierał także w tem więzieniu z wycieńczenia i nędzy za to, że ukradł bochenek chleba. Wszystko to wzięte z życia, bynajmniej nie przesadzone.

I oto Fielding przyjął na siebie obowiązki sędziego, w nadziei, że potrafi lepiej przysłużyć się na tem polu swemu krajowi i społeczeństwu, a przytem zapewni swojej rodzinie utrzymanie z płacy za rzemiosło skromne i uczciwe, ale bardzo dotychczas wyzyskiwane. Poprzednik jego zyskiwał 1.000 funtów rocznie; inny 500 funtów. Fielding ustanowił sobie pensyę bardzo niewielką, ustępując z niej pewną część swemu pisarzowi, czując, że pomimo uprawnionego wtedy powszechnie, ale nie zbyt uczciwego w naszych oczach źródła, dochody nie powinny obciążać mu sumienia. Starał się żyć najskromniej ze swojej rządowej pensyi i z tego co mu literackie prace przynosiły. Miał ten zaszczyt, że pozostał biednym, zajmując posadę przynoszące 25.000 franków dochodu rocznego.

W 1749 r. Fielding zostaje wybrany jednogłośnie przez sędziów w Middlesex prezydentem Izby sprawiedliwości. Z tego powodu wygłosił w Westminster, w obec zebranych sędziów mowę, którą można czytać w w jego dziełach, a którą prawnicy uważają za wzór prawnych wywodów.

Fielding ogromnie dużo i poważnie pracował nad przeprowadzeniem reformy prawnej w Anglii, zyskując pochwały wielkich i maluczkich, w których obronie stawał. Horacy Walpole nawet uznaje go w końcu i hołd oddaje jego pracy. Dzięki jego książce p. t. „Propozycya w celu przyjścia z pomocą biednym, ulepszenia ich życia i obyczajów, aby ich uczynić użytecznymi dla społeczeństwa wraz z planem budowy na przytulisko", zawiązała się osobna komisya, która uchwaliła konieczność zupełnego zreformowania legislatury.

(Dokończenie nastąpi).

lub płacząc skarżą się na swój los nieszczęsny. Wrażenie, którego doznałem, jest bardzo przykre i rozdziera serce.

Wszędzie brud, bo głównem złem jest brak wody. Brak nietylko wody do mycia, lecz nawet do picia. Flaszka wody, rzecz gorąco upragniona, krąży od ust do ust, aby każdy mógł zwilżyć podniebienie i trochę sobie użyć. A częstokroć nie bywa to czysta woda słodka, nieraz piją ją zmieszaną z wodą morską, wskutek czego wychodźcy nieustannie cierpią na biegunkę, a bismut, podawany im w ogromnych dozach, wcale nie odnosi skutku. Do prania bielizny i odzieży tudzież do mycia podłóg używa się prawie wyłącznie wody morskiej lub brudnej wody z kałuż; cóż dziwnego, że przedmioty tym sposobem „oczyszczone" stają się jeszcze bardziej brudnymi i lepkimi.

Dozór lekarski niedostateczny, warunki hygieniczne złe. Na całej wyspie powietrze zatrute, jakkolwiek odór kwasu karbolowego dominuje. Sypialnie są przepełnione tak, że zaledwie jeden metr kwadratowy przestrzeni przypada na jedną osobę. Chociaż miejsca starczy tylko na 2.000 osób, na wyspie mieści się często 3.000 i więcej wychodźców. Maleńki szpital na wyspie ma za mało łóżek, a zgoła żadnej bielizny. Chorzy leżą na twardych i brudnych siennikach we własnej odzieży, brudnej i pełnej robactwa. Częstokroć dwaj chorzy leżą w jednem łóżku. Cóż dziwnego, że chorzy obawiają się szpitala, a w skutek tego kryją chorobę, rodzice zaś ukrywają chore dzieci, które często w sypialniach umierają.

Chodząc po sypialniach, widzieliśmy umierające dzieci, a dyrektor schroniska i lekarz na nasze przedstawienia odpowiadali, że lekarza codziennie w wyznaczonej godzinie zastać można w pokoju ordynacyjnym i że nie uchodzi, aby lekarz chodził poszukiwać chorych. Codziennie kilkoro dzieci umiera na wyspie Kwiatów, nie rzadko toną w morzu, tak wybrzeże tej maleńkiej wysepki jest strzeżone.

Złem jest dalej, że na wyspie nie ma duchownego, któryby chrzcił nowonarodzonych i zaopatrywał umierających. Brak księdza wpływa na naszych wychodźców przygnębiająco.

Obecnie jest na wyspie kwiatów około 1.500 wychodźców, a między nimi około 1.200 Galicyan, którzy od dziesięciu tygodni tu przebywają, a w ciągu najbliższych 4 do 5 tygodni nie mogą liczyć na dalszą podróż, ponieważ w stanie Parana, dokąd zamierzają się udać, ziemi jeszcze nie pomierzono.

Los ich dzielą wychodźcy galicyjscy w liczbie około 2.000, pomieszczeni w schronisku Pinheiro, na linii kolejowej do Sao Paolo; dlatego też nie można dość ostrzegać przed wychodźtwem do Brazylii.

Smutne nad wyraz położenie wychodźców jest przedmiotem bezustannej dyskusyi w prasie i wzbudza powszechne politowanie, tak że do konsulatu wpływają na ich korzyść datki, przeznaczone przedewszystkiem na dostarczanie wody na wyspę Kwiatów.

Trudno zaiste opisać cierpienia moralne i fizyczne, które wychodźcy galicyjscy znosić muszą w schroniskach brazylijskich; zamiast więc silić się na taki opis, przytaczam list, który do konsulatu nadesłali wychodźcy, przebywający w Pinheiro, a więc schronisku, uchodzącem jako lepsze:

„Użalenie do W. Pana c. k. Konsula od Emigrantów przebywających w Pinheiro!

Prześwietny Panie. Donosimy nasze użalenie gdyż mamy tutaj wielkie krzywdy, za to że wikt nasz co nam tutaj dają nie jest porządnie zgotowany, gdyż bierze wodę do gotowania ze rzeki do której ze wszystkich kanałów różne nieczystości spływają. 2. Dzieci nasze stego bardzo chorują i giną po 3, 4, do 5, dusz dziennie a dlatego, że im mleko dają większą część wody niż mleka. 3. We Środę i Piątek dają nam śmierdzące Ryby jeszcze z robakami od których tylko czepia się naszych ludzi choroba. 4. Chleb nieupieczony dobrze lub nie wymieszony i rozmaita nieczystość bo nawet koński gnój w chlebie znajdujemy. 5. Jak przyjdzie niedziela to wyganiają naszych ludzi do zamiatania lub do innej jakiej roboty nie płacąc nie tylko obieca po jednej bułce i to która już zepsuta i zgnita. 6. Jak wydają obiad a chto upomnie się, żeby kości nie dawał i żeby lepszy rosół był, to dostanie chochlą po głowie. Jeden chłop emigrant upominał się żeby mu dano więcej rosołu, to mu głowę chochlą rozwalono aż się chochla złamała to zaraz z nimgdo szpitala, krew zatamowano a potem do Areszu jeszcze wsadzono a weale za nie winno. Takie i tem podobne rzeczy tu się dzieją. Przynajmniej żebyśmy mnieli choć jednego dobrego tłómacza, bo nawet nima komu do doktora tłumaczyć na jaką chorobę kto słaby, więc doktor nie wie jakie lekarstwa zapisać zaś dlatego że niema komu Doktorowi roztłumaczyć co kto potrzebuje; jest tu jakiś słowak ale naszej mowy mało rozumie. Z tamtego transzportu kturzy jechali na szyfie Attiwita dobierał Szifs kapitan Strzelby od emigrantów kiedy wysiadali nie oddał już takowych, nie wiedzą czy jich Strzelby zostali w Rio de Janeiro czy może Szifs Kapitan nie oddał do magazynu Emigranckiego.

Więc prosimy waszej przeświętności, ażeby nas ztąd zabrano do Parany lub żeby komisya zjechała i ściągła protokoły z ludzi, a to jeszcze więcej krzywd odkrytych by było.

Emigranci z Pinheiro.

Pinheiro, dnia 2 marca (1896)".

Prosta to, ale wymowna skarga.

Konsul natychmiast wniósł reklamacyę u rządu brazylijskiego i poczynił przedstawienia u generalnej inspekcyi kolonizacyjnej.

Dzienniki brazylijskie przepełnione są opisami niesłychanych, a jednak prawdziwych zdrożności i nadużyć, których widownią są schroniska emigrantów.

Równie dosadnie przedstawia nędzę wychodźców późniejszy ich list, także do konsulatu wystosowany:

Pinheiro, dnia 9 — 1896.

Prześwietny Panie i konsulu austryacki! Upraszamy waszej Prześwietności, ażebyście Panie nasz zmiłowali się nad nami biednymi wychodźcami z Galicyi.

Bo nie jeden z nas, który umie czytać, czytał informacyje, jak tu się mają obchodzić z emigrantami i jaki kontrakt był zawarty, a tutaj z nami inaczyj się dzieje, pisano było, że w Brazylii nie wolno krępować emigrantów, gdzie tylko sami chcą sobie obrać, tam ich odstawiają, a tu inaczej z nami się dzieje, trzymają nas i nie wiemy, dokąd nas będą tu trzymać. Powietrze dla nas tutaj niezdrowe, za to zawsze tutaj chorują i umierają. Dalej mówią nam tutejsi Brazylijczyki, żebyśmy do San Paulo lub do Santa Katyrzyny jechali, bo Parana nas nie potrzebuje i mówią, że nas tu trzymać będą dokąd nie wyginiemy wszystkie, bo oni chcą, żeby my jechali do San Paulo lub do Katarzyny, my zaś wszyscy nie chcemy tylko do Parany i jak nas do Parany nie odstawią, to my do San Paulo ani do Katarzyny w żaden sposób nie chcemy. Wolimy nazad do Galicyi, niż do Pawła lub Katarzyny. Zaś z nami źle się obchodzą, a to, ze nam do wiktu leją surową wodę, tak, jak świniom. Więc prosimy was prześwietny Panie i jako ojca naszego, ażeby wasza Prześwietność byliście tak dla nas dobre, aby ztąd wybrać jak najprędzyj do Parany, albo choć nam dać wiadomość, dokąd tu będziemy się męczyć, bo to nie odpoczyznek, tylko męka, my zwykli pracować, tu zaś siedziemy bezdzielnie, co dla nas jest męką, jak w areszcie, albo żeby choć nam nadano tłómacza polskiego, któryby naszą mowę rozumiał dobrze, bo tu ni skiem się nie możemy rozmówić, to dla tego nam jest bardzo trudno tutaj być.

Emigranci austryackie z Pinheiro.

Wiadomo z późniejszych depesz telegraficznych, że w skutek interwencyi c. i k. poselstwa prezydent rzeczypospolitej brazylijskiej zwiedził wyspę kwiatów i poczynił zarządzenia ku złagodzeniu doli emigrantów. Na skrócenie ich przymusowego pobytu w Schronisku nie mógł wpłynąć, czy zaś zarządzenia jego odniosły skutek trwały, nie ma wiadomości.

Delegacye.

Budapeszt, 10 czerwca.

Komisya wojskowa Delegacyi austryackiej przeprowadziła dzisiaj popołudniu szczegółowe obrady nad zwyczajnym budżetem wojskowym.

Przy tytule „Zarząd centralny" omawiał del. Chrzanowski sprawę, t. zw. rewersów demolacyjnych. Według obowiązujących przepisów właściciel budynku, leżącego lub wciągniętego w obręb forteczny, może budynek ten przebudowywać lub powiększać tylko za wystawieniem t. zw. rewersu demolacyjnego. W rewersie tym właściciel zobowiązuje się na każde żądanie władz wojskowych znieść budynek na własny koszt, bez żadnego odszkodowania. Przepis ten — zdaniem mówcy — narusza nietylko zasadę prawną, lecz nadto sprzeciwia się art. 5 ustaw zasadn. z dnia 21 grudnia 1867. Przestarzały przepis jest nader uciążliwy dla wszystkich miast ufortyfikowanych, szczególniej zaś dla tych, które w ostatnich latach zamieniono na twierdze, jak Kraków i Przemyśl. W miastach tych setki domów wciągnięto w obręb fortyfikacyjny, a tem samem w połowie skonfiskowano. Od roku 1878 zapewniają Ministrowie, że w sprawie tej nawiązane są między Ministerstwem wojny a Rządami austryackim i węgierskim układy, które niewątpliwie doprowadzą do pomyślnego rezultatu. Mowca zapytuje zatem P. Ministra wojny, w jakiem stadyum są układy i jaki zapowiadają wynik.

Del. Popowski powołuje się na szereg rezolucyj, uchwalonych przez Izbę i Delegacyę w sprawie zmiany przestarzałej dyrektywy z roku 1861. Pozwolenia na budowy powinien udzielać komendant twierdzy, a nie Ministerstwo wojny. W ten sposób załatwienie podań byłoby znacznie szybsze.

Pan Minister wojny Krieghammer oświadcza, że w praktyce czynione są zawsze największe ustępstwa. Zresztą wdrożono kroki, w celu uzyskania odpowiedniej ustawy.

W dalszym ciągu dyskusyi kilku mowców występowało za przyznaniem większego udziału drobnym przemysłowcom i rękodzielnikom w dostawach dla armii. W odpowiedzi zapewnił P. Minister o swojej życzliwości dla drobnych przemysłowców; nie może jednak uczynić zobowiązujących przyrzeczeń przez wzgląd na mobilizacyę i potrzeby armii, które zaspokoić mogą tylko wielcy przedsiębiorcy.

Komisya uchwaliła bez zmiany zwyczajny i nadzwyczajny budżet wojskowy.

Delegacya austryacka zbierze się w przyszły wtorek na pełne posiedzenie. Na porządku dziennym znajduje się budżet Ministerstwa spraw zagranicznych.

Z caratu.

(Ograniczenie praw kolonistów niemieckich i ich wędrówki. — Gospodarka miast. — Otwarcie wystawy w Niżnym Nowogrodzie).

Nad ograniczeniem praw kolonistów niemieckich w Rossyi południowej wciąż jeszcze radzą w kołach urzędowych, ale dotychczas nie zgodzono się na żaden projekt, dający się ująć w formę prawa wyjątkowego. Projekt w tym duchu należy obecnie do bardzo popularnych w Rossyi, z pobudek oczywiście raczej plemiennych, niż ekonomicznych. Ani chłop, ani szlachcic rossyjski nie mają pieniędzy, a więc rzecz bardzo naturalna, iż przybysz niemiecki z drobnym nawet kapitałem przychodzi łatwo do posiadłości ziemskiej. Powstrzymano n. p., przy pomocy ustaw wyjątkowych, napływ rolników niemieckich do gubernij zachodnich cesarstwa, w skutek czego prąd ten germański rozlał się po całej południowej Rossyi. W samej tylko gubernii ekaterynosławskiej posiadają Niemcy 550 tysięcy dz. ziemi, a roczny przyrost własności niemieckiej wynosi 15—20-tysięcy dz. ziemi. Z ogólnej przestrzeni całej tej gubernii Niemcy posiadają $^1/_{10}$ obszaru; w niektórych jej powiatach stosunek ten jest jeszcze korzystniejszy dla przybyszów: w powiecie aleksandrowskim, który zajmuje obszar dawnej Siczy kozackiej, $^1/_4$ obszaru należy do Niemców, w powiecie ekaterynosławskim $^1/_5$ i t. d. Ceny ziemi w tamtych stronach podnoszą się nieustannie. Aczkolwiek ludność rossyjska ma wszelkie możliwe ułatwienia w bankach państwowych: szlacheckim i włościańskim, to jednak nie jest w stanie wytrzymać konkurencyi z tymi, co mają własne kapitały. Ludność rossyjska opuszcza południowe gubernie cesarstwa dosyć tłumnie, aby szukać większych obszarów ziemi na Syberyi. Odkąd jednak zaczęto Niemców ograniczać w prawach nabywania własności ziemskiej, wielu z nich przesiedlać się zaczęło już na Syberyę.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło zebrane przez się rezultaty gospodarki zarządów miejskich w miastach cesarstwa z wyłączeniem Syberyi i Kaukazu za rok 1893. Okazuje się, że ogólna suma dochodów miejskich wynosiła 67 mil., o półczwarta mil. mniej, niż w roku poprzednim, rozchody zaś przewyższyły dochód o cały milion. Co do miast Królestwa Polskiego, dochody z nich wzrosły przeszło o 430 tys. rs., szczególniej miało to miejsce w Warszawie. Takież zwiększenie nastąpiło w Wilnie, Kownie, Żytomierzu i Mińsku. Długi miejskie pod koniec roku 1893 wyniosły około 63 mil. Petersburg posiada 13 milionów długu, Moskwa 14. a Warszawa przeszło 10 milionów.

Minister skarbu otwierając wystawę wszechrossyjską w Niżnym Nowogrodzie wygłosił mowę następującą:

„W dniu 23 lipca 1893 r. spoczywający w Bogu car Aleksander III rozkazał urządzić i otworzyć w maju 1896 r. wszechrossyjską wystawę przemysłową. Wola monarchy wybrała Niżny Nowogród, ze względu na ekonomiczne znaczenie miasta, leżącego nad największą rzeką rossyjską i na historycznej drodze do krain azyatyckich. Zadaniem wystawy jest przedstawić rozwój Rossyi od czasu ostatniej wystawy w Moskwie. Sądzę, że wystawa przekona, iż Rossya rozwija się, iż zwiększa się jej produkcya i bogactwo. O to starałem się osobiście zawsze. Na rozkaz cara otwieram wystawę."

Po krótkim przeglądzie wystawy ministrowie Witte, Jermołow i ks. Chiłkow byli obecni na śniadaniu w gmachu wystawy. Obowiązki gospodarza pełnił generalny komisarz Timirjazew. Pierwszy toast na cześć carstwa wzniósł minister Witte. Toast na cześć ministra wzniósł senator Siemienow. Minister Witte wzniósł toast za rozwój przemysłu rossyjskiego. Na śniadaniu byli obecni: posłowie zagraniczni, duchowieństwo, wielu dostojników państwowych, przedstawiciele prasy francuskiej, niemieckiej i rossyjskiej.

Popołudniu zwiedzał wystawę Li-Hung-Czang, zatrzymując się przy wielu pawilonach. Pomiędzy innemi poczynił zakupy w witrynie warszawskiej fabryki dywanów Markusa Bendera i Spółki. Po śniadaniu oficyalnem ministrowie zwiedzali wystawę, zwłaszcza oddział fabryczny.

KRONIKA

Lwów, 12 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły pogorzelcom gminy Rudnik w powiecie niskim, zapomogi w kwocie 1000 zł.

— **Jego Król. Wysokość** książę Ludwik Bawarski przyjął wczoraj wkrótce po zajęciu apartamentów swych w hotelu „Imperial" JE. Namiestnika księcia Eustachego Sanguszkę, który zabawił u Jego Król. Wysokości przez kwadrans, a tymczasem przedstawiciele władz i dostojnicy wpisali swe nazwiska na wyłożonej liście.

Jego Królewska Wysokość zwiedził następnie w towarzystwie księcia Namiestnika, oraz panów swej świty osobliwości miasta według programu wczoraj już przez nas podanego. W pałacu sejmowym oprowadzał Jego Król. Wysokość JE. P. Marszałek kraj., w muzeum Dzieduszyckich JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki. Jego Królewska Wysokość okazywał wszędzie wielkie zainteresowanie dla przedmiotów, które oglądał, oraz dla stosunków naszych i historyi naszego narodu, które widocznie zna doskonale. Książę wyrażał kilkakrotnie wielkie zadowolenie ze wszystkiego co widział i okazywał uznanie dla postępu kraju, oraz życzliwość; Jego Król. Wysokość dał tej życzliwości wyraz także w toaście, wzniesionym podczas obiadu u konsula niemieckiego bar. Spesshardta.

W obiedzie tym, prócz gospodarza i jego małżonki, oraz dostojnego Gościa, wzięli udział: JE. Namiestnik książę Eustachy Sanguszko, JE. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, książę Andrzej Lubomirski; świta Księcia: generał-porucznik br. Krenitz, kapitan br. Lassberg i porucznicy br. Leonhard i br. Axter, tudzież sekretarz konsulatu. Podczas obiadu przygrywała orkiestra 30 p. p.

Pomimo niepogody, liczne zastępy przechodniów witały na ulicach przejeżdżającego Księcia z szacunkiem.

Jego Król. Wysokość odjechał dzisiaj wczesnym rankiem na Ławoczne do Budapesztu. U wszystkich, którzy mieli sposobność poznać Jego Król. Wysokość, pozostawił Książę jak najdodatniejsze i silne wrażenie.

— **JE. bar. Beck**, szef sztabu generalnego, otrzymawszy wiadomość, iż jego małżonka zaniemogła ciężko, przerwał swą wycieczkę inspekcyjną po Galicyi i powrócił przedwczoraj do Wiednia.

— **Prezydent** wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki, powrócił z wycieczki sądów i objął urzędowanie.

— **Dyplomy.** W październiku 1894 r. uchwaliła lwowska Rada miejska nadanie JE. ks. Adamowi Sapieże, JE. hr. Małszałkowi Stanisławowi Badeniemu i dr. Zdzisławowi Marchwickiemu obywatelstwa honorowego m. Lwowa, za zasługi położone około urządzenia i przyprowadzenia do skutku wystawy krajowej, która po sobie tak sympatyczne pozostawiła wspomnienie. W dniach ostatnich wykończyli artyści-malarze winiety dyplomów; przedstawiają się one bardzo efektownie. Winietę na adresie hr. Marszałka wykonał p. Stanisław Dębicki, na dwóch innych p. Miron Pietsch. Wręczenie adresów nastąpi w najbliższym tygodniu.

— **C. k. starszy geometra** ewidencyjny urzędować będzie w lokalu c. k. Archiwum map we Lwowie w dniach 1, 2 i 3 lipca. Posiadacze gruntów zechcą zatem jawić się w dniach powyższych u wzmiankowanego urzędnika pomiarów ze zgłoszeniami, tyczącemi się spraw utrzymywania ewidencyi katastru, przedłożyć dokumenta, odnoszące się do zmian zaszłych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie podać ustnie potrzebne wyjaśnienia.

— **Rada miejska.** Na wczorajszem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem p. prezydenta Mochnackiego, uchwaliła Rada odroczyć na razie wybrukowanie całej ulicy Piekarskiej kostkami drewnianemi, i w roku bieżącym wybrukować tylko taką jej część, na ile wystarczy materyał, pozostały po brukowaniu ulicy Krakowskiej. Tymczasem zaś gmina poczyni poszukiwania, czyby nie można gdzie w granicach kraju otrzymać kostek drewnianych. Dalej uchwalono zrzec się służebności na rzecz gminy, ciężącej na realności p. Ludwiki Kozickiej, „Majerówka" zwanej, za opłatą 500 zł., a to dlatego, że gmina, która z tej realności miała prawo pobierać kamień, znalazła w innem miejscu kamień daleko lepszy. Zaniecha więc zupełnie łamania kamienia w „Majerówce". Zakładowi św. Kazimierza w Paryżu przyznano na 5 lat subwencyę po 100 zł. rocznie. Na tem obrady zakończono i przystąpiono do posiedzenia tajnego, na którem przedstawiono do nominacyi na starszą nauczycielkę p. Aptekarską, a na starszego nauczyciela p. Kropińskiego. Załatwiono także

drugą ważną sprawę, awans i wzmocnienie etatu w urzędzie budowniczym. Mianowicie starszymi inżynierami zostali mianowani pp.: Wierzbięta, Dziubaniuk i Łępicki; inżynierami: pp. Brunek, Chowaniec, Czerny i Zarzycki; adjunktami pp.: Barczewski i Lewicki; asystentem p. Aleksandrowicz.

W przyszłym tygodniu odbędzie się ostatnie pożegnalne posiedzenie starej Rady. W przyszły czwartek zaś odbędzie pierwsze posiedzenie nowo wybrana Rada. Na tem posiedzeniu wybierze Rada tylko komisyę weryfikacyjną.

— **C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych** donosi, że począwszy od 14 czerwca aż do odwołania kursować będą w niedzielę i święta, zamiast jednego, dwa pociągi lokalne między Lwowem a Brzuchowicami i na odwrót, a to wedle następującego rozkładu jazdy: Pociąg lokalny nr. 2.255 odjazd ze Lwowa o godzinie 1 min. 20 popołudniu, przyjazd do Brzuchowic o godzinie 1 min. 45 popołudniu. Pociąg lokalny nr. 2.259 odjazd ze Lwowa o godzinie 3 min. 20 popołudniu, przyjazd do Brzuchowic o godz. 3 min. 45 popołudniu.

Do powrotu służą: Pociąg lokalny nr. 2.256 odjazd z Brzuchowic o godz. 2 min. 29 popołudniu, przyjazd do Lwowa o godz. 2 min. 56 popołudniu. Pociąg lokalny nr. 2.262 odjazd z Brzuchowic o godzinie 7 min. 37 wieczorem, przyjazd do Lwowa o godzinie 8 min. 3 wieczorem.

W czasie od 1 lipca do 31 sierpnia włącznie, służyć będzie do powrotu pociąg późniejszy nr. 2264, odchodzący z Brzuchowic o godzinie 8, przybywający do Lwowa o godz. 8 min. 26 wieczorem.

Ruch pociągów lokalnych, kursujących w dni powszednie między Lwowem a Brzuchowicami, nie ulega zmianie.

Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest według zegara środkowo-europejskiego.

— **Z Mielca** piszą nam: W dniu 9 b. m. przybył tu — jak już wam wiadomo — Marszałek krajowy JE. hr. Stanisław Badeni, aby przeprowadzić lustracyę Rady powiatowej. Jego Ekscelencyę powitał prezes Rady p. Sękowski, a P. Marszałek krajowy, odpowiadając na powitanie, zaznaczył, iż chce doprowadzić do tego, aby administracya autonomiczna w całym kraju stała się wzorową, stała się siłą i potęgą, na której wszyscy moglibyśmy się oprzeć. Byłoby błędem, gdyby Rady powiatowe rozwijały się podług pewnego szablonu; niech każda Rada szuka dróg swoich i swojemi drogami dąży do podniesienia powiatu; ścisłość, ład i porządek są jednak wszystkim potrzebne, aby można było administrować i abyśmy się nauczyli gospodarności. Rady powiatowe powinny spełniać polecenia Sejmu krajowego, a z tego powodu, chociaż Wydział krajowy nie jest ich zwierzchnikiem, powinny być mu powolne, gdy Wydział krajowy wydaje polecenia w sprawach, przez Sejm sobie do załatwienia poruczonych.

Następnie przyjął JE. Marszałek deputacyę oddziału krakowskiego Towarzystwa rolniczego pod przewodnictwem p. Hetpera. Odpowiadając na powitanie, dotknął JEksc. najważniejszej sprawy powiatu, którą i Rada powiatowa i oddział krakowskiego Towarzystwa rolniczego gorliwie się zajmują, mianowicie sprawy regulacyi rzek i potoków. W szczególności jest postanowionem: uzupełnienie wału nadwiślańskiego od granicy powiatu tarnobrzeskiego do Wisłoki i od Wisłoki do Nowego Brnia; obwałowanie prawego brzegu Wisłoki od Rzysk do ujścia, a lewego brzegu Wisłoki od Nowej Wiszni do ujścia i uzupełnienie wałów wstecznych nad Starym Brniem; uzupełnienie sieci kanałów, osuszających po prawym brzegu Wisłoki i uregulowanie pomniejszych dopływów i potoków, a to łącznym kosztem 897.400 zł. Mielecka Rada powiatowa postanowiła, dla ułatwienia i przyspieszenia rzeczy, wszystkie te regulacye we własnem przedsiębiorstwie wykonać. JE. P. Marszałek, mówiąc o tych przedsiębiorstwach, wyraził przekonanie, że prace regulacyjne już w przyszłym roku będą się mogły rozpocząć, oraz dał wyraz nadziei, że także sprawa regulacyi samej Wisły i Wisłoki pomyślnie się rozwiąże. Dalej gorąco zachęcał hr. Badeni do energicznego wykonywania ustaw o rozpołonkach i obronie od zarodowych. Nie trzeba się zrażać trudnościami. W końcu rozpytywał się P. Marszałek szczegółowo o rozmaite sprawy rolnicze i ekonomiczne.

Następnie przybyła deputacya włościan, na której czele stał wójt ze Sławskiej Woli, Lis. Odpowiadając na powitanie wójta pochwalił hr. Badeni administracyę gminną i rzekł: Cały kraj się cieszy, że stan oświaty u włościan się podniósł. Ale zwracam uwagę, że w miarę tego, jak oświata, a z nią inteligencya u włościan rośnie, urząd gminny powinien coraz lepiej obowiązki swe spełniać. Przedewszystkiem dbajcie o szkoły i zakładajcie je tam, gdzie ich nie ma. Bo cała przyszłość kraju leży w oświacie. Lecz dobrze baczcie, by dzieci wasze zachowały przywiązanie do wiary i miłość do kraju i jego przeszłości. W całym kraju jest jedno wielkie pragnienie: aby chłop polski inteligentnym coraz bardziej się stając, dochowywał swej wiary, swej miłości do kraju i jego przeszłości. — Słowa te sprawiły na włościanach silne wrażenie.

Następnie przedstawiały się JE. P. Marszałkowi gremia urzędnicze mieleckiego starostwa i sądu oraz ciało nauczycielskie, poczem JE. hr. Badeni udał się na wspólne śniadanie zgromadzonych wszystkich wójtów powiatu mieleckiego. Wójtowie przyjęli okrzykiem, p. Marszałka krajowego i wypili kielich na jego pomyślność, a notaryusz p. Fibich przemawiał w ich imieniu. Hr. Badeni długo i życzliwie rozmawiał z wójtami, poczem odbył trzygodzinną szczegółową lustracyę biura Rady powiatowej.

— **Magistrat** król. stoł. miasta Lwowa ogłasza trzy posady dla wysłużonych podoficerów. Bliższych informacyj udzieli kompetentom miejscowym departament IV B magistratu, zamiejscowym właściwe c. k. starostwo.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Karol Beaurain, rodem z Rakowa na Wołyniu, Hipolit Lewicki, rodem ze Sulatycz w Galicyi i Henryk Unsin, rodem z Rzeszowa, magister farmacyi, asystent przy katedrze farmakologii, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Stanisław Konopka**, recytator i dyrektor szkoły deklamacyi i dramaturgii we Lwowie, ukończywszy kurs w swej szkole, wyjeżdża w podróż artystyczną po kraju, do wód galicyjskich i zagranicę. Nowy kurs rozpoczyna się z dniem 1 września.

— **Kolonia wakacyjna chłopców w Hrebenowie.** I lista składek: Subwencya Wydziału krajowego 200 zł., część dochodu z przedstawienia jasełek w szkole im. Staszica 50 zł., dr. Alfred Zgórski zamiast wieńca na grób ś. p. Gerstmannowej 25 zł., dyr. Soleski z wieczorku wokalnego w szkole im. Mickiewicza 32 zł., ks. Arcybiskup Morawski 20 zł., Wiceprezydent Białoskórski z listy 20 zł., p. Józef Iwanicki 1 zł., dyr. Jerzy Klein 5 zł.; razem 353 zł.

Zarząd główny Tow. pedagogicznego zawiadamia zarazem, iż kolonia mieścić się będzie i w tym roku w budynkach najętych w Żełemiance za Hrebenowem, w okolicy słynącej z uroczej piękności i zdrowego górskiego powietrza.

Na kolonii mogą być umieszczeni chłopcy i za opłatą 20 zł. za jedną seryę, a podania wnosić należy najdalej do 27 b. m. przez dyrekcyę szkoły, do której chłopcy uczęszczają.

Również wszelkie choćby najdrobniejsze datki uprasza się nadsyłać do kancelaryi zarządu głównego Tow. pedagogicznego przy ul. Ossolińskich l. 11, która na każdą złożoną kwotę wydaje pokwitowanie.

— **Wiec katolicki.** Komplikujące się z każdym niemal rokiem kwestye z zakresu naszego życia społecznego i ekonomicznego wymagają tak gruntownych studyów i wszechstronnego badania, że każdy objaw pracy na tem polu należy powitać z uczuciem szczerego zadowolenia. Z takiem uczuciem przyjęliśmy wiadomość o bogatym programie tegorocznego wiecu katolickiego, w którym nie braknie żadnego z tych zagadnień, które interesować mogą każdego, komu nie jest obojętnym dalszy normalny i zdrowy rozwój naszego społeczeństwa. Komitet wiecowy utworzył dla prac przygotowawczych siedm sekcyi: sekcyę życia katolickiego, szkolną, naukową, prasową, rolniczą i przemysłową, nadto zaś sekcyę organizacyjną, której zadaniem będzie zapewnić wiecowi jak najszersze rozmiary, a uczestnikom jego jak najdalej idące ułatwienia. Każda z pierwszych sześciu sekcyi zajęła się oznaczeniem przedmiotów, które mają być omawiane na wiecu i uproszeniem referentów, ci zaś przedłożyli sekcyom wnioski, które po gruntownem przedyskutowaniu poddane zostały następnie rozbiorowi komisyi ściślejszej i zwrócone autorom dla wypracowania referatów. Cały ten zawiły proces świadczy jak poważnie traktuje komitet swoje zadanie i z jak dojrzałymi elaboratami spotkają się słuchacze na posiedzeniach wiecowych. Dotychczas przygotowane zostały w ten sposób wnioski dla sekcyi życia katolickiego, dla sekcyi szkolnej, naukowej i przemysłowej, prace pozostałych dwóch sekcyi są dopiero na ukończeniu.

Kłopoty z mieszkaniami dla osób przybywających do Lwowa na kilka dni trwający zjazd należą zwykle do najnieprzyjemniejszych, to też komitet wiecu katolickiego już teraz stara się gorliwie o zapewnienie bezpłatnych kwater dla włościan, a tanich mieszkań dla innych uczestników, którzyby nie znaleźli wspólnych pokoi w hotelach. Duchowni znajdą wygodne pomieszczenie w klasztorach lwowskich, z którymi komitet właśnie porozumiewa się.

— **Tow. gimn. „Sokół“ w Jaworowie** urządza w niedzielę, dnia 14 b. m. uroczysty obchód 200 rocznicy zgonu króla Jana III Sobieskiego. Cały dzień wypełnią następujące punkta programu: Między godz. 9 a 10 rano: Przybycie druhów z sąsiednich gniazd. O godzinie 10 rano: Zebranie się członków „Sokoła“, Straży ogniowej, reprezentacyj autonomicznych i stowarzyszeń w ogrodzie „Sokoła“ i pochód do kościoła. O godzinie $10^{1}/_{2}$ rano: Nabożeństwo w kościele rz. kat. O godzinie $11^{1}/_{2}$ rano: Przybycie 50 Sokołów na rowerach ze Lwowa. O godzinie 12 w południe: Pochód z kościoła ulicami miasta do dworu króla Jana III. O godzinie 4 popołudniu: Zgromadzenie towarzyskie w ogrodzie „Sokoła“: a) Przemowa o znaczeniu uroczystości, b) popis gimnastyczny uczniów i ćwiczenia publiczne druhów, c) tombola; wieczorem iluminacya ogrodu.

— **Śluby.** Ślub p. Tadeusza Bochdana, syna Hipolita i Amelii z Konopków, z panną Anną hr. Koziebrodzką, córką ś. p. Władysława i Emilii z Głogowskich, odbędzie się w Kozłowie koło Zadwórza d. 14 b. m.

Dnia 18 b. m. o godzinie 12 w południe pobłogosławiony zostanie w kościele OO. Jezuitów we Lwowie związek małżeński pomiędzy p. Józefem Zgorskim, urzędnikiem filii Banku austro-węgierskiego a panną Jadwigą Hupertówną, wnuczką JE. dr. Franciszka Smolki.

— **Z Izby sądowej.** Dawid Jeger, wydawca *Trybuna ludowego*, oskarżony o zbrodnię obrazy religii, skazany został na pięć miesięcy więzienia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Władysław Antoni Hoeflich, auskultant sądowy, przeżywszy lat 26.

— **Roczny popis szkolny** odbędzie się w Zakładzie dla sierót i ubogich w Drohowyżu w dniu 25 b. m. Wyjazd ze Lwowa nastąpi o godzinie 5 min. 58 rano, powrót z Zakładu ze stacyi Mikołajów-Drohowyże o godzinie 9 wieczorem.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 12 czerwca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
11/6	2 połud.	757·62	+16·0	SW	5	10
11/6	9 wiecz.	758·43	+14·8	SW	2	10
12/6	7 rano	758·78	+17·5	SW	4	5

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 11 czerwca do 7 rano dnia 12 czerwca b. r. była +26·8°C., najniższa +13·4°C.

Opad deszczu wynosił 11·7.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Loterya fantowa** na rzecz Towarzystwa „Złotego krzyża“, składa się z 300.000 rozdzielonych w seryach po 100 losów w jednym bloku, a nie po 100.000 losów, jak wozorzaj mylnie wydrukowano.

— **W wiedeńskiej Radzie miejskiej** na wniosek wiceburmistrza Luegera, postanowiono zniżyć pensyę burmistrza na 12.000 zł., wiceburmistrzów na 4.000 zł., radców miejskich na 1500 zł.

— **Z Konstantynopola** donoszą: Banda rozbójników pojmała w niewolę dwie panie, udające się do kąpiel w Jałowie. Za jedną z nich, Francuskę, zażądali rozbójnicy 15.000, za drugą, siostrzeńcę serbskiego dragomana, 10.000 fnt. szterl. okupu. Francuska, która poprzednio zatrudniona była na dworze sułtana, napisała list do sułtana, a ten przyrzekł, że złoży za nią wymagany okup. Serbski dragoman odjechał już w towarzystwie adjutanta sułtana z pieniędzmi na wykup osób schwytanych przez rozbójników.

— **Spadek.** W Chicago po kapitaliście Kurzątkowskim, pochodzącym z Królestwa Polskiego, wakuje spadek, wynoszący 4,583.000 dolarów. Z papierów, pozostałych po nieboszczyku, który był bezdzietnym wdowcem, okazuje się, iż zmarły całe mienie przekazał najbliższej rodzinie, którą reprezentują rody Korczakowskich i Korabitów Laskowskich. Członkowie tych rodzin, zamieszkali w Królestwie Polskiem, otrzymali od biura adwokackiego w Chicago propozycyę windykacyi spadku.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek (w teatrze letnim) na ogólne żądanie „Dom otwarty“ komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego. Pożegnalny występ Władysława Wojdałowicza, artysty teatrów warszawskich rządowych.

Jutro, w sobotę (w teatrze letnim), trzeci gościnny występ Marcelego Zboińskiego, „Panie kochanku“, komedya w 3 aktach J. I. Kraszewskiego.

W niedzielę (w teatrze letnim), czwarty gościnny występ Marcelego Zboińskiego „Rewizor z Petersburga“ komedya w 5 aktach przez Gogola.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

We wtorek przedostatni gościnny występ Marcelego Zboińskiego „Pan Jowialski“, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry ojca.

Sezon operowy rozpoczął się w Krakowie; dawano „Halkę“, którą jak zawsze przyjęto entuzyastycznie. Role główne śpiewali: pani Dąbrowska i p. Roland.

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(„Australczyk“, przez Elizę Orzeszkową. — Warszawa, nakładem Gebetnera i Wolffa).

(Ciąg dalszy).

Przyjeżdżając do Darnówki, aby się ponownie o rękę Ireny oświadczyć, Rosnowski miał inną jeszcze do spełnienia misyę. Był on przez Marcelego Domunta wysłany jako poseł do jego brata, Kazimierza z poleceniem, aby mu wręczył list, w którym Argonauta Marceli zwracając uwagę Kazia na nicość takiej, niemal chłopskiej egzystencyi, ofiaruje mu wprowadzić go napowrót w świat finansowy i wyływu swego użyć, aby mu wyrobić — w krótkim stosunkowo czasie — świetną, a przynajmniej bardzo korzystną pozycyę. Kto inny, w takiem będąc, bardziej niż skromnem, bo niemal biednem położeniu, byłby się oburzać chwycił podanej sposobności, by na wierzch wypłynąć. Tymczasem i list brata, i gorące namowy Rosnowskiego obijają się o istną skałę. Spokojnie, ale stanowczo, Kazio propozycye brata odrzuca. „Ja zostanę małym dzierżawcą i będzie mi z tem dobrze, tak jak Marcelemu jest dobrze być wielkim aferzystą. Ja kocham go, pomimo jego afer, których nienawidzę; niech on nie odbiera mi przychylności swej, pomimo mojej dzierżawki, którą gardzi.“ Opuści więc Rosnowski Darnówkę, z dwoma rekuzami: jedna dla siebie, drugą dla Domunta, by z ciężkiem sercem powrócić do tego pustkowia, gdzie go zapędziły, szlachetne, zacne, ale przecież nie tak wzniosłe jak u Darnowskich w życiu i w pracy pobudki.

Wiemy już teraz, czem w głębi jej duszy był Roman dla Ireny. Ale czem ona była dla niego? u Romana, równie jak u niej, wspomnienia przeszłości zatarte nie były, ale w ogóle dla mężczyzn wspomnienie samo przez się, choćby ono było i najczulsze, jest pierwiastkiem zbyt kruchym, by go nie zachwiało długoletnie rozłączenie. Kochać przez lat przeszło dziesięć, istotę „nieobecną“, potrafi serce kobiece; męskie serce, by żar uczucia utrzymać, potrzebuje „obecności“; musi się w obliczu ukochanej wpatrywać, musi dźwięk jej głosu słyszeć i czuć ręki jej pieszczotę. Ale teraz, połączona ze wspomnieniem przeszłości, postać Ireny; prostota z jaką wypełniała domowe obowiązki; głębokie do niej przywiązanie rodziny i domowników; szczerość i ta jej swojska wesołość; nawet owo — zaledwo z czasem przez niego dostrzeżone — unikanie dłuższej z nim, sam na sam, rozmowy, wszystko to razem ujęte wzrusza go coraz silniej i pogłębiające się, wzruszenie przechodzi zwolna w dziedzinę uczucia. Z uczuciem dla zacnej dziewczyny zbudzą się też zwolna za lat dziecinnych zaczerpnięte zasady religijne. Zacznie Roman lepiej rozumieć moralne powody, dla których stryj, Stefan i Kazio Domunt w tak poważny sposób obowiązki życia rozumieją i praktykują. W psychicznym wolno postępującym procesie tym nikt Romanowi, ani przeszkadzać, ani pomagać nie będzie. Przerobi się w nim i przeistoczy wszystko przez duchową walkę i duchową pracę, ale przerobi i przeistoczy z wielką siłą i tem większą, że się o nią aż do nieba odwołuje.

Nadejdzie wreszcie dla Romana dzień zupełnego — ze światowych więzów — oswobodzenia. W dzień Matki Boskiej Zielnej, na nabożeństwie w parafialnym kościółku, gdzie, jako nowonarodzone niemowlę chrzest św. otrzymał i jako dwunastoletni chłopiec do Stołu Pańskiego po raz pierwszy przystępował, „podniósł oczy i wzrok jego zatrzymał się na niedalekiej twarzy kobiecej. Po raz pierwszy spostrzegł tu Irenę, klęczącą niedaleko, pod zwartą ścianą tłumu. Klęczała z rękoma splecionemi na balustradzie i oczyma, wzniesionemi wysoko. W sukni ciemnej i prawie ubogiej uwypuklała się na jaskrawem tle wznoszącej się za nią ścianą tłumów.... Nieświadomie, posłuszny instynktowi, który był może instynktem zachowawczym jego duszy, Roman obrócił twarz w stronę, ku której ona zwracała swoją, i wzniósł wzrok ku puntkowi, w którym tkwił wzrok jej, przysłoniętym łzami, aż ujrzał to, czego dotąd był nie spostrzegł.“ Cóż takiego ujrzał Roman? ujrzał Chrystusa dźwigającego krzyż. I w chwili tej otworzył się przed oczami Romana — jakby z nich łuska była spadła — cały horyzont światła i ciepła. Zrozumiał głęboko znaczenie pracy stryja i Stefana; zrozumiał pokornie odpokutowywanie Kazia Domunta; zrozumiał anielską pogodę stryjenki i Ireny; zrozumiał wreszcie, czem dotąd było jego życie, a czem od dnia dzisiejszego być powinno.

„Gottes Mühlen mahlen langsam,
Mahlen aber trefflich fein.“

Nazajutrz rano oświadcza Roman stryjowi, że jeżeli zechcą go jeszcze z parę tygodni w Darnówce zatrzymać, to on zwolna wyszuka sobie odpowiednie zajęcie i namiot rozbije. Zdziwienie, ale i szczera, serdeczna radość całej rodziny jest nie do opisania. Bronia rzuca się Romkowi na szyję i nawet domowemu psu każe, w dowód ukontentowania i wdzięczności, rękę jego polizać. Ale co powie na to Irena, której chwilowo w pokoju nie ma? Gdy się wreszcie ukaże, Roman poda jej cały pakiet zapieczętowanych listów i nieco drżącym głosem, ręce jej ująwszy powie tylko:

— Odeszlij to na pocztę....

„Patrzał w jej twarz, okrytą wyrazem szczęścia, spłonioną aż do skraju włosów kruczych, myślał, że w oczach tej kobiety, ku niemu wzniesionych, wschodzi dla niego radośne święto życia. Myślał, że w życiu srogiem jest też miłosierdzie wielkie, które na ofiary ludzkie leje balsamy łagodzące“.

(Dokończenie nastąpi).

A. M. L.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 14·— do 14·05, loco Ołomuniec 13·05 do 13·15, loco Berno-Wiedeń 13·05 do 13·15, na czerwiec loco Aussig 14·05 do 13·10, cukier w kostkach prima 36·50 do 37·—, secunda 36·25 do 36·75. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·60 do 15·80 Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 17·50 do 18·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 11go czerwca: pszenica 7·40 do 7·65 zł., żyto 6·— do 6·40, jęczmień browarny 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4·50 do 4·75, owies 5·50 do 6·—, rzepak 8·75 do 9·15, groch 4·80 do 6·50, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·50, hreczka 6·80 do 7·20, koniczyna czerwona galic. 25·— do 35·—, szwedzka 30·— do 35·—, biała 25·— do 40·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·— do 5·50, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania powróciła z Budapesztu do Wiednia.

Cesarz niemiecki ma przybyć do Budapesztu we wrześniu dla zwiedzenia tamtejszej wystawy. Podczas pobytu Wilhelma II. ma być powtórzony pochód uroczysty, który był urządzony w dniu 8 b. m. na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Cesarz niemiecki weźmie podobno także udział w manewrach, mających się odbyć w Kroacyi i w uroczystości otwarcia Żelaznej bramy.

Na podstawie wiarygodnych informacyj podaje *Nordd. Allg. Ztg.* następujący przebieg znanego zajścia na bankiecie niemieckiej kolonii w Moskwie: Prezes towarzystwa w mowie powitalnej, zwróconej do księcia Henryka, jako zastępcy cesarza i innych obecnych niemieckich książąt, użył o tych ostatnich wyrażenia „orszak“. W skutek tego książę Ludwik bawarski uważał za stosowne sprostować w swej odpowiedzi owo niewłaściwe wyrażenie, zwracając uwagę na konstytucyjne stanowisko niemieckich książąt. Równocześnie wszakże wezwał książę Ludwik obecnych Niemców do jedności i wiernego wytrwania przy idei państwowej.

Dziennik donosi w dalszym ciągu, że książę Ludwik zawiadomił z własnego popędu o tem zajściu cesarza Wilhelma i usunął wszelką możliwość fałszywego zrozumienia użytych przez siebie słów.

Konferencya biskupów pruskich odbędzie się wedle *Kölnische Volks-Ztg.* w dniu 18 sierpnia w Fuldzie.

Nuncyusz Agliardi wyjechał do Wilna.

Prawit. Wiestnik ogłasza: Pozostający do dyspozycyi generał-gubernatora warszawskiego hr. Wielopolski i Kurakin, zostali [illegible]wani łowczymi dworu.

Tenże dziennik donosi, iż szef głównego zarządu prasy, Feoktistow, otrzymał godność senatora.

W Izbie włoskiej podczas obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości i wyznań, oświadczył onegdaj minister Costa, że rząd nie zamyśla wcale ani proponować, ani żądać transakcyi z władzą kościelną. Zakres działania państwa wobec Kościoła, określony jest własnemi granicami władzy państwa. Zresztą zaznacza, że wśród społeczeństwa daje się zauważyć dobroczynne tchnienie pojednawczości i rzeczywiście kilka objawów przemawia za tem, że także władza kościelna zajmuje się wielkimi aktualnymi problematami, a byłoby to niemałą korzyścią — rzekł minister — gdyby świecka i duchowna władza zjednoczyła się dla rozwiązania naglących problematów socyalnych.

Śmierć Juliusza Simona góruje we Francyi nad polityczną sytuacyą; nawet nieprzyjaciele polityczni zmarłego milkną przed otwartą trumną znakomitego obywatela.

Ambasador niemiecki hr. Münster wystosował następujące pismo do wdowy po Juliuszu Simonie:

„Pani! Jego Cesarska Mość Cesarz Wilhelm, mój najdostojniejszy władca, dowiedziawszy się o nieszczęściu, jakie Panią spotkało, polecił mi złożyć wieniec na trumnie wielkiego Francuza, który był Pani małżonkiem, jako wyraz najgłębszej sympatyi cesarza. Spełniając to cesarskie polecenie i zastrzegając sobie zaszczyt reprezentowania mego najdostojniejszego Pana na pogrzebie, proszę przyjąć zarazem wyrazy mego głębokiego współczucia i wysokiego szacunku.“

W niedzielę odbyło się we Francyi kilka wyborów uzupełniających, których wynik nie pozbawiony jest znaczenia politycznego. W Ardèche na miejsce Fougiérola, który został senatorem, wybrano republikanina-agrarzystę Perrina. W dep. Basses-Pyrénées dawny mandat Leona Say'a dostał się republikaninowi Casson, mandat zmarłego Lafonta otrzymał Legrand, redaktor dziennika *Temps.*

Znamienne są szczególnie trzy wybory uzupełniające w samym Paryżu. W czwartym okręgu mandat po Barodet'cie nie dostał się jeszcze nikomu; wybór ściślejszy odbędzie się pomiędzy socyalistą Devillem i radykałem Degony. Ale najciekawsze były wybory z powodu, że rewolucyjni socyaliści Groussier i Dejeante złożyli swe mandaty skutkiem sporu z komitetem alemanistycznym. Otóż obaj wybrani zostali ponownie ogromną większością głosów, co uważać trzeba za zwycięstwo kollektywizmu. Dowodzi to, że Millerand i Juliusz Guèsde mieli słuszność twierdząc, że „socyalizm i kolektywizm to jedno“ i że „nikt nie ma prawa nazywać się socyalistą, kto się obawia kolektywizmu“.

W sprawie ostatniego zamachu dynamitowego w Barcelonie donosi ztamtąd *Agencya Havasa*:

Jakiś Włoch, który przybył do Barcelony, miał powiedzieć niedawno w pewnej księgarni, iż zaraz wyjeżdża i nie powróci już do Hiszpanii, oraz, że w przeciągu jednego miesiąca zajdą w Barcelonie rzeczy, które zrobią wielkie wrażenie w całej Europie.

Uporczywie utrzymuje się w Barcelonie pogłoska, że sprawca zamachu został już uwięziony.

Na wtorkowem posiedzeniu kortezów hiszpańskich dep. Silvela zapowiedział wniesienie projektu ustawy, która będzie miała na celu energiczne stłumienie anarchizmu. Powodem ustawy jest zamach w Barcelonie. Prezes gabinetu Canovas i minister spraw zagranicznych, Los Gayon, przyrzekli energicznie akcyę przeciwko anarchistom popierać.

Agencya Havasa donosi z Pretoryi:

Rozpowszechniona w Londynie pogłoska, jakoby prezydent Krüger miał zamiar przybyć do Europy, pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

Komendant angielskiej eskadry, stojącej na kotwicy w porcie Civita vecchia, admirał Seymour, był przyjmowany w środę przez króla Humberta w Rzymie. W sobotę będzie wydany na cześć Seymoura wielki obiad. Pięciuset angielskich marynarzy uda się w niedzielę na mszę św., celebrowaną przez Ojca św. w Watykanie.

W Warnie odbył się przy współudziale wielu osób meeting macedoński, na którym było także wielu Armeńczyków. Pomimo, że władze bułgarskie starały się przeszkodzić odbyciu meetingu i pomimo licznego oddziału policyi, zaprotestował meeting przeciwko usunięciu schizmy bułgarskiej, jak również przeciw małego znaczenia reformom zaprowadzonym w Macedonii. Uchwalono żądać samorządu dla ludności macedońskiej. Również i Armeńczycy dali wyraz swym skargom i żalom.

Taki sam meeting chcą zwołać w Sofii.

O ruchu zbrojnym na Krecie odbieramy z Konstantynopola dwie sprzeczne ze sobą wiadomości. Gdy jedna depesza zapewnia, że uspokojenie wyspy postępuje nieustannie, druga donosi, że ponieważ ruch zbrojny rozszerzył się i na zachodnie okręgi Krety, wysłała Porta tam posiłki w sile dwóch batalionów; sześć batalionów otrzymało rozkaz, aby stały w pogotowiu do wymarszu.

Przedwczoraj dokonał pewien Armeńczyk w Kumkapu, podobno na zlecenie armeńskiego komitetu, zamach na donosiciela, który wydał policyi mordercę komisarza policyi, Markawa i zranił go ciężko. Armeńczyk ścigany przez policyę zastrzelił się w chwili, gdy miał wpaść w jej ręce.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 12 czerwca. Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej obradowała wczoraj nad kredytem okupacyjnym. W dyskusyi ogólnej ponowił del. Kramarz zarzut zeszłoroczny, iż nie przedłożono zamknięć rachunkowych, co uniemożliwia parlamentarną kontrolę i sprzeciwia się zasadom konstytucyjnym. Mowca zastrzega się przeciw wciąganiu pawilonu bośniackiego do węgierskiej wystawy jubileuszowej. Na narodowej wystawie węgierskiej nie powinny znajdować się kraje okupowane, które nie należą do terytoryum węgierskiego i prawdopodobnie nigdy do niego należeć nie będą.

Mowca oświadcza, iż klub jego upoważnił go do stwierdzenia, iż nie solidaryzuje się on z powitaniem uroczystości jubileuszowych Węgier w mowie inauguracyjnej prezydenta Delegacyi. Mowca krytykuje stosunki w terytoryum okupacyjnem i administracyę P. Ministra Kallaya, przedstawiając gospodarkę policyjną i kwestyę agrarną, jako główne przyczyny niezadowolenia. Mowca protestuje przeciw dążnościom P. Ministra Kallaya stworzenia nowej narodowości bośniackiej, które to dążności są etnograficznie niemożliwe i nie dadzą się urzeczywistnić.

Następnie przemawiali delegaci Dumba, hr. Wurmbrand, który domagał się połączenia kolejowego pomiędzy Bośnią i Dalmacyą w kierunku Splitu, wreszcie Bareuther, który żądał, aby kraje okupowane przyczyniały się odpowiednią sumą do pokrywania wspólnych wydatków.

P. Minister Kallay oświadczywszy, że uważa kolej żelazną w kierunku Splitu za bardzo ważną, zawiadomił, iż właśnie wypracowano już projekt tej kolei. Dotykając kwestyi wytworzenia w Bośnii i Hercogowinie autonomicznych zebrań obwodowych, zawiadomił P. Minister, że wszystko, co się odnosi do polityki i religii ma być wykluczonem z zakresu działania tych zebrań, natomiast będzie im przysługiwało prawo wnoszenia petycyj i omawiania stosunków krajowych. O państwowej indemnizacyi nie może być jeszcze mowy. Dziesięcina jest niezawodnie złym systemem, na razie jednak trudno wymyśleć coś lepszego. I P. Minister jest za tem, aby kraje okupowane przyczyniały się do wspólnych wydatków, to jednak co one teraz mogłyby dać, byłoby taką drobnostką, że nie zaważyłoby na szali. W krajach okupowanych tkwią żywotne interesa Monarchii i dla tego koniecznem jest, aby stanowisko nasze było tam silne i aby nasi sąsiedzi mieli ciągle to w pamięci, iż stanowiska tego nie można naruszać. Do Bośnii należy bezwarunkowo zastosować zasadę: *noli me tangere.* Na straży tych interesów stoją w Bośnii ces. i król. wojska a mają one ochraniać nie tylko Bośnię, lecz i Monarchię, i z tego też powodu Monarchia powinna ponosić ofiary. Zresztą kraje okupowane ponoszą także ciężary na wojsko, wynoszące 1,800.000 zł.

Komisya przyjęła kredyt okupacyjny w ogólnej i szczegółowej dyskusyi, poczem po kilkogodzinnej przerwie przystąpiła do obrad nad budżetem marynarki.

Admirał br. Sterneck odpowiadając na różne zapytania wniesione w ciągu obrad, oświadczył, że dostawy sukna dla oficerów marynarki niezadowoliły zarządu. Na zapytanie del. Kramarza co do zaprowadzenia opału naftą oświadczył, że rokowania z galicyjskimi producentami nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Odpowiadając hr. Wurmbrandowi objaśnił br. Sterneck, że budowa okrętów następuje w miarę przyzwolenia na ten cel kredytów.

Po tych wyjaśnieniach przyjęła komisya budżet marynarki wojennej zgodnie z przedłożeniami rządowemi.

Budapeszt, 12 czerwca. Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej odbyła dzisiaj posiedzenie, na którem del. Chrzanowski referował o preliminarzu najw. wspólnej Izby obrachunkowej na r. 1897, oraz o rachunkach i kredytach dodatkowych na r. 1895 i 1896. Del. Lupul referował o budżecie wspólnego Ministerstwa skarbu i o cłach. Komisya przyjęła powyższe sprawozdania, poczem del. Dumba rozpoczął czytać sprawozdanie o budżecie Ministerstwa spraw zagranicznych.

Budapeszt, 12 czerwca. W dalszym ciągu rozpraw w komisyi Delegacyi węgierskiej dla spraw zagranicznych (pierwszą część sprawozdania podała depesza zamieszczona we wczorajszym numerze *Gazety*), przemawiali hr. Zichy, Gyurkowics, Berzewiczy, Stefan Tisza, Jokai, Hodossy, Keglewich i Csernatony.

Pan Minister hr. Gołuchowski odpowiadał na różne uwagi i zapytania wystosowane do niego przez wymienionych mowców. Przedewszystkiem oświadczył, że wypadki w Azyi śledzi z należytą uwagą, jak tego dowodzi między innemi utworzenie konsulatu w Tyflisie. Co się tyczy reform tureckich, to P. Minister nie przedstawia sobie tych reform w duchu zachodnio-europejskim, lecz po prostu jako wytworzenie znośnych stosunków. Jest to bezwątpienia możliwem, lecz potrzeba ku temu przedewszystkiem zrobić porządek i przeprowadzić sanacyę organów tureckich władz rządowych. P. Minister przyłącza się w zupełności do zasady hr. Andrassyego, że należy każde zajście na Wschodzie o ile możności lokalizować i starać się o uzyskanie jednomyślnej akcyi mocarstw. Byłoby rzeczą niesłuszną, gdybyśmy chcieli zabraniać obywatelom rumuńskim dzielić radość i cierpienia ze swoimi rodakami, zamieszkałymi po za granicami królestwa rumuńskiego, ale też nie można równocześnie dozwolić, aby w Rumunii działo się coś takiego, co by mogło zwiększyć nasze wewnętrzne trudności. Co się tyczy Rossyi, to Pan Minister ma najzupełniejsze zaufanie, że polityka tego mocarstwa zasadza się na poszanowaniu obowiązujących traktatów i na unikaniu odosobnionego mięszania się do spraw krajów bałkańskich. Pojednanie Rossyi z Bułgaryą jest także dla austro-węgierskiej Monarchii pocieszającym faktem, albowiem tego zawsze pragnęliśmy. Dotąd nieujawnił się przemożny wpływ Rossyi. Lud bułgarski zbyt jest samoistnym i zbyt kocha wolność, aby miał się rzucać na oślep w ramiona tego lub owego mocarstwa.

Na tem zamknięto ogólną dyskusyę. Komisya przyjęła jednomyślnie wnioski referentów i w dyskusyi szczegółowej uchwaliła cały budżet Ministerstwa spraw zagranicznych a także kredyty dodatkowe.

Budapeszt, 12 czerwca. W komisyi wojskowej Delegacyi węgierskiej P. Minister wojny generał Krieghammer oświadczył w odpowiedzi na różne zapytania, że przeniesienie technicznej Akademii wojskowej jest istotnie zamierzonem, aby usunąć ją tak samo jak wiedeńską szkołę kadetów piechoty z pod niekorzystnego wpływu wielkiego miasta. Suma potrzebna na ulepszenia baraków prowiantowych będzie wynosić, jak się zdaje co najmniej milion zł.

Komisya przyjęła cały nadzwyczajny budżet wojskowy.

Londyn, 12 czerwca. Do *Timesa* donoszą z Canei, że ogłoszono proklamacyę sułtana, która oznajmia, iż wskutek obsadzenia wielu ważniejszych punktów między Caneą a Vukolis przez wojska tureckie, panuje obecnie spokój w okolicach nadbrzeżnych. Proklamacya grozi każdemu mahometaninowi, jak również chrześcianinowi, którýby spokój chciał zawichrzyć, najostrzejszemi, prawem przewidzianemi karami a zaręcza, że życzeniem sułtana jest zapewnić wszystkim poddanym bez różnicy równe bezpieczeństwo i obronę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 czerwca 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 78·—, Węgierskie akcye kredytowe 382·—, Akcye anglo-austryackie 155·—, Akcye banku Union 287·—, Akcye kolei południowej 103·—, Losy tureckie 54·50, Akcye kolei państwowej 360·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·20, Akcye tytoniowe 172·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·40, Akcye kolei Elbetal 276·—, Akcye banku dla krajów koronnych 254·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·80, Akcye banku związkowego 139·75, Rubel papierowy 1·27 50, Węgierska renta papierowa 98·90, Kredytowe ziemskie 459·—, Kredyty 351·75, Rimamurania 236·—. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	—	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, —†) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/6 i od 1/9 do 30/4 włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 16/6 do 31/8 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1·05	•3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 12 czerwca 1896.

(Kursy listów zastawnych i obligów: bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	50	220	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	290	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	389	—	399	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	30
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	70	98	40
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	20	97	9
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	48	9	58
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	120.—		125.—	
„ „ papierowy	1	26.75	1	28.75
100 marek niemieckich	58	60	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 czerwca 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.30	101.50
luty-sierpień	101.25	101.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.30	101.50
kwiecień-październik	101.25	101.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144.—	145.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144.50	145.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.25	156.25
„ „ 1864 po 100 zł.	190.80	191.60
„ „ 1864 po 50 zł.	190.80	191.60
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.65	122.85
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.35	101.55
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	96.75	97.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.25	155.25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	351.75	352.25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	779.—	783.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	253.50	254.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	956.—	960.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	467.—	470.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3425.—	3450.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	292.—	292.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	205.—	205.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
„ „ „ „ 3. pr.	114.50	115.50
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.25	101.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.80	101.80
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.—	92.90
z r. 1884	99.15	100.15
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.50	140.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	198.25	199.25
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	139.—	143.—
Pożyczka m. Insbruku	27.50	28.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	62.50	63.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.—	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.50
„ „ weg. „ po 5 zł.	10.—	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.—	63.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.10	120.45
Paryż	47.67.5	47.75
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.5—	9.54.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3119 (4269 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod lwh. 235 w Czańcu Macieja Switka własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 13 lipca i 13 sierpnia 1896 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 170 zł Wadyum 17 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych, ustanowiono adw. dr. Fabrego w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 19 maja 1896.

L. 2454 (4268 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod lwh. 471 w Kętach Arona Guttmana własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 14 lipca i 17 sierpnia 1896 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 5078 zł. 80 ct., wadyum 508 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych, ustanowiono adw. Chrzanowskiego w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 15 maja 1896.

L. 11075 (4180 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej i Oszczędności w Łańcucie w kwocie 200 zł wa z pn. dozwolona została sprzedaż realności lwh. 36 gminy Jelna objętej Jana Ciągło syna Wojciecha własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 14 lipca i 18 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 945 zł.

Wadyum wynosi 95 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych

Leżajsk, dnia 18 stycznia 1896.

L. 4255 (4227 2—3)

W dniach 16 lipca 1896 i 20 sierpnia 1896 o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Leiby Rosenthala w kwocie 200 zł. przymusową publiczną sprzedaż sumy 112 zł. 50 ct. w stanie biernym ciała hip. l. 191 i 1|3 ciała hip. 190 gminy Dzwinogród Iwana Pańczyniaka własnych na rzecz Leiby Grünblata zaintabulowanej, na drugim terminie także poniżej ceny wywołania 112 zł. 50 ct.

Wadyum 10%.

Bliższe warunki można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, d. 20 kwietnia 1896.

L. 13429 (4237 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do powszechnej wiadomości, że dozwala celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w resztującej kwocie 206 zł. 96 ct. wraz z 10% odsetkami od dnia 1 sierpnia 1883 bieżącemi i premii asekuracyjnej w półrocznych ratach po 93 ct. od tego samego czasu uiszczać się mającej, kosztami 6 zł. 38 ct, 14 zł. 51 ct, 6 zł 41 ct. i 6 zł. 81 ct., tudzież kosztów egzekucyi niniejszem w kwocie 11 zł. 95 ct. przyznanemi, przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności whl. 183, 184 i 340 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Szypowce objętej dłużników Marcina Rymarczuk, Maryi Rymarczuk zamężnej Szumlak i Karola Juzak własnej tej wierzytelności za hipotekę służącej na rzecz proszącego. Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się dwa termina a to na dzień 10 lipca 1896 i na dzień 10 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu tut. sądu.

Cena wywołania 695 zł., wadyum 69 zł. 50 ct. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony dr. Kronik adwokat w Tłustem.

Tłuste, dnia 29 kwietnia 1896.

L. 3048 (4238 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w dniach 13 lipca i 13 sierpnia 1896 o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie w tymże sądzie celem ściągnięcia na rzecz zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie czterech rat półrocznych po 50 zł. z 8% odsetkami zwłoki od 1 kwietnia 1894 do dnia zapłaty licytacya realności objętej whl. 1345 gm. Jezierna własnej Arona Fuchsa z tem, że na drugim terminie także poniżej jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania realność ta sprzedaną zostanie.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono adw. dr. Naglera ze Zborowa.

Resztę warunków tudzież wyciąg hip. i protokół opisania przynależności realności sprzedać się mającej przejrzeć można w tut. registraturze.

Zborów, dnia 22 kwietnia 1896.

L. 4344 (4257 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 16 czerwca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lipca 1896 nawet poniżej takowej licytacya 1/2 realności whl. 82 i 1/8 części realności hip. l. 15 gm. Szczurowice Sury Hud własnej na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa pto 80 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 81 zł. 87 1/2 ct.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

Łopatyn, 12 maja 1896.

L. 683 (5254 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 czerwca 1896 nawet poniżej ceny szacunkowej relicytacya realności l. 255, według wyk. hip. 1449 ks. gr. gm. Gródek Jakóba Izaka 2 im. Pfeffer i Bajli Pfeffer własnej na rzecz wierzycieli hipot. tejże realności.

Cena wywołania 698 zł. 30 ct.

Wadyum 69 zł. 87 ct.

Rzesztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Adolfa Henzego w Gródku.

Gródek, 22 kwietnia 1896.

L. 1104 (4236 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia grzywny propinacyjnej w resztującej kwocie 40 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego dnia 10 lipca 1896 i dnia 10 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpoł. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 495 ks. gr. gm. Uścieczko objętej dłużnika Judy Schächtera własnej.

Cena wywołania 2670 zł.

Wadyum 267 zł.

Resztę warunków licytacyi i akta oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Tłuste, 30 kwietnia 1896.

L. 3158 (4239 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w dniach 13 lipca i 13 sierpnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie celem ściągnięcia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 45 zł. 45 zł. 45 zł. i 6 zł. z pn. licytacya realności objętej whl. 80 gm Zarudzie własnej i realności whl. 53 gm. Trawotłoki własnych Dawida Feuerringa a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1050 zł. zaś realność whl. 80; w kwocie 500 zł za realność whl. 53 gm. Trawotłoki

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Nagler ze Zborowa.

Zborów, dnia 10 kwietnia 1896.

L. 9182 (4225 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności ze skryptu dłużnego z daty Tarnów 21 czerwca 1890 l. r. 683 w reszt. sumie 772 zł. 82 ct. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Tarnowie na Zawalu pod nr. 92 położonej whl. 246 ks. gr. gm. Tarnów objętej, Klementyny Herman własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 10 lipca i 7 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3023 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10% wartości szacunkowej i ma być w dniach 3 do 1/4 części ceny kupna uzupełnione.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Adolfa Ringelheima z substytucyą adw. dr Jana Steca.

Tarnów, 13 maja 1896.

L. 5588 (4273 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje niniejszem do wiadomości, iż celem ściągnięcia należącej się Markusowi Lebwohlowi od Romana Wygiery wierzytelności w kwocie 220 zł. wa. z pn. przedsięwziętą zostanie w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realność lwh. 106 księgi grunt. gminy Nowesioło objętej Romana Wygiery własnej a to w dwóch terminach tj. dnia 3 lipca 1896 i dnia 7 sierpnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa rzeczonej realności w sumie 133 zł. 50 ct. wa.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś na drugim także niżej ceny wywołania, lecz niemniej 1/3 części takowej.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 29 stycznia 1894 do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiekbądź powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. Jana Rastawieckiego c. k. notaryusza w Kulikowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 30 listopada 1895.

L. 2604 (4272 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 3 lipca 1896 i dnia 7 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 40 w Przemiwółkach położonej dłużników Mikołaja Wilgosowicz i Anny Wilgosowicz własnej.

Cena wywołania 1035 zł. wa.

Wadyum 103 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 1 kwietnia 1896.

L. 2727 (4275 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 50 zł. z pn. w dniu 6 lipca 1896 i w dniu 10 sierpnia 1896 zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż 7/16 części realności lwh. 3 w Brzoskwini Doroty Wójcikowej własnych.

Cena wywołania stanowi 359 zł. 19 1/2 ct. wa., wadyum 35 zł 92 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Roman Gutowski w Liszkach.

Liszki, dnia 7 maja 1896.

L. 2229 (4276 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Ryfki Katz w kwocie 16 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 13 lipca 1896 i 15 września 1896 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/5 części ciała lwh. 6 ks. gr. gm. Bereska dłużnika Dmytra Barana z miejsca pobytu nieznanego własnej.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 67 zł. 20 ct., wadyum 6 zł. 72 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można

Lisko, dnia 26 marca 1896.

L. 4490 (4280 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano dnia 25 czerwca 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 27 lipca 1896 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 420 ks. gr. gm. Tyśmienica objętej na rzecz Leibischa Feuera przeciw spadkobiercom Isaaka Rollera pto 200 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 220 zł., wadyum 22 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 22 marca 1896.

Ч. 1181 (4270 1—3)

Ц. к. Суд повітовий в Куликові подає до відомости, що в цїли заспокоєня вірительности Александра Виханьского в сумі 1000 злр. ав. з пн. відбуде ся дня 3 липця 1896 і дня 7 серпня 1896 кождим разом о годинї 10 рано, еґзекуційна пиблична продаж господарства Нр. 6 гип. 436, 456 і 749 кн. грун. громади Желдець обнятих солїдарного должника Ивана Тютюника сина Василя власних і господарства Ч. вик. гип. 437 тоиже громади обнятого солїдарной должнички Паранки Тютюник власної.

Цїну викликаня становлять суми 830 злр. 450 злр. 390 злр. і 1310 злр. а вадіюм 10% від тихже сум.

Прочі условя лїцитацийні і акт оцінeня можна переглянути в тусудовій реґистратурі.

Ц. к. Суд повітовий.

Куликів, дня 20 Лютого 1896.

L. 4761 (4296 1—3)

Odbędzie się o godz. 10 rano dnia 18 czerwca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lipca 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 38/267 według wyk. hip. l. 111 ks. Budzanów, Mojżesza Kuny Dezkiera własnej na rzecz Mieczysława Buczyńskiego recte Burzyńskiego pto 88 zł. 50 ct wa. z pn.

Cena wywołania 1490 zł.

Wadyum 149 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Konstanty Widawski w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 30 czerwca 1896.

L. 3316 (4295 1—3)

Celem zaspokojenia kwoty 26 zł. 94 ct. z pn. rozpisuje się przymusową sprzedaż niewydzielonej 1/4 realności wyk. hip. 255 i niewydzielonej połowy realności wyk. 257 ks. gr. gm. Turylcze, dłużnika Nykoły Rawluka w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się w sądzie tut. dnia 7 lipca i dnia 11 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 rano z tem, że przy pierwszym terminie nieruchomości wspomniane tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej tej ceny będą sprzedane.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa opisanej 1/4 części w kwocie 65 zł. a opisanej połowy w kwocie 330 zł.

Wadyum zaś 10 procent ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akta szacunkowe i dalsze warunki licytacyi złożone w aktach sądowych do przeglądu.

Dla nieznanych wierzycieli, którzyby po dniu 19 stycznia 1896 na hipotekę prawa uzyskali, lub uchwały licytacyjnej w czas nie otrzymali, ustanowiony kuratorem adw. dr. Komeriner w Borszczowie.

Borszczów, dnia 12 kwietnia 1896.

L. 5467 (4294 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności firmy „Landauer et Weidmann“ w likwidacyi w Wiedniu w kwocie 3542 zł. wa z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w biurze IV. w dniach 17 lipca 1896 i 20 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Hryniowce w powiecie tłumackim położonych, wedle wyk. hip. l. 247 B. poz. 7 ks. gr. dla większych posiadłości Stanisławowskiego okręgu, dłużniczki Pauliny Br. Brunickiej względnie tejże masy spadkowej własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, która wynosi 191283 zł. 88 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi jedynie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej tej ceny.

Wadyum ustanowiono na kwotę 19128 zł. 39 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych i akt szacowania wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 19 lutego 1896 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adwok. dr. S. Blausteina z substytucyą adwok. dr. Izydora Falka jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 16 maja 1896.

L. 3513 (4307 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności winnickiej kasy sierocej w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się dnia 8 lipca 1896 i dnia 3 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. 72 ks. gr. Krotoszyn położonej, dłużników nieletnich Psachego, Lei, Leiby i Scheindli Rothów własnej.

Cena wywołania 2375 zł.

Wadyum 237 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Winniki, dnia 7 maja 1896.

L. 984 (4304 1—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na dzień 8 lipca 1896 o godz. 11 przed południem relicytacyę realności Jana Czerwińskiego wyk. hip. gm. Niżankowice l. 81 objętej na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi w ilości 250 zł. z pn. z tem, że na terminie tym realność wspomniana nawet niżej ceny wywołania 356 zł. wa. wynoszacej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 35 zł. wa.

Kuratorem nieobecnych wierzycieli ustanowiony Adolf Medwecki z Niżankowic.

Resztę warunków licytacyjnych można w tus. registraturze przejrzeć.

Niżankowice, 25 marca 1896.

L. 6088 (4226 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Fischla Grossbarda w sumie 38 zł. 40 ct. wa. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/2 części lwh. 257 ks. gr. gm. kat. Niedomice do Macieja Barana należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 21 lipca 1896 i 21 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 100 zł. 75 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

Tarnów, dnia 20 marca 1896.

L. 1174 (4196 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 344, 345 i połowy 556 gm. Hołyń objętej, dłużnika Pańka Szewczuka i Iwana Szewczuka własnych w dniu 21 lipca 1896 i 24 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 31 zł. 74 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono ad. dr. Kos w Kałuszu.

Kałusz, 31 maja 1896.

Konkursa.

L. 1529 (4247 3—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Jarosławiu na podstawie reskryptu Wydziału krajowego z dnia 17 kwietnia 1896 l. 20830 rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Pruchniku miasteczku. Do okręgu tego sanitarnego należą następujące miejscowości:

Bystrowice z Więckowicami, Chorzów z Tyniowicami, Cząstkowice, Czelatyce, Czudowice, Hawłowice dolne i gorne, Jodłówka, Kramarzówka, Pruchnik miasto i wieś, Rączyna, Pełnatycze, Rozborz długi i okrągły, Rzeplin, Swiebodna, Tuligłowy, Węgierka, Węgierska wola, Rozwienicka wola i Rudołowice z ludnością 16991 dusz.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę z funduszów powiatowych rocznie 500 zł. płatną przez Wydział powiatowy w ratach miesięcznych z góry, oraz ryczałt na koszta podróży ustanowiony przez Wydział krajowy rocznie 300 zł., płatny w ratach kwartalnych.

Ubiegający się o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdatności muszą posiadać warunki wymagane w §. 7 i 8 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. ust. kraj. a mianowicie 1. prawo obywatelstwa austryackiego, 2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej, 3. nieskazitelny charakter, 4. znajomość języków krajowych, 5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Dostateczną fizyczną zdatność należy udowodnić świadectwem lekarza powiatowego lub też świadectwem potwierdzonem przez lekarza powiatowego.

Obowiązki lekarza okręgowego są bliżej określone w instrukcyi służbowej wydanej na zasadzie §. 14 ustawy kr. Nr. 83 dziennik ustaw i rozporządzeń kraj. z 31 grudnia 1891. Apteka znajduje się w miejscu siedziby lekarza.

Między kandydatami mieć będą pierwszeństwo, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Podania wnosić należy do dnia 10 lipca 1896 na ręce Prezesa Rady powiatowej w Jarosławiu.

Posada nadaną zostanie tymczasowo na rok jeden, po upływie którego nastąpić może stabilizacya.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Jarosław, dnia 1 czerwca 1896.

L. 5120 (4248 3—3)

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy rachunkowego w VIII klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Podania o tę posadę wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie do 30 czerwca 1896.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 8 czerwca 1896.

L. 1535 (4264 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzesku ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

I. Przy szkole 5 klasowej w Brzesku.

a) Nauczyciela religii rzym. kat. z płacą roczną 450 zł., 10% dodatkiem na pomieszkanie. O tę posadę mogą się ubiegać we właściwej drodze tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, nie można jej jednak piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

b) Nauczyciela młodszego z płacą 300 i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkołach czteroklasowych:

a) w Czchowie, starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i młodszego z płacą 300 zł. oraz 10% dodatkiem na pomieszkanie,

b) w Szczurowej, nauczyciela kierującego z płacą 300 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem względnie relutum; a także nauczyciela starszego i młodszego z płacą roczną po 300 zł.

c) w Borzęcinie, nauczyciela star. i młod. po 300 zł.

III. Przy szkołach 2 klasowych: nauczycieli młodszych z płacą roczną po 300 zł. w Bielczy, Dembnie, Jasieniu. Zaborowiu, Łętowicach, Tymowej, Iwkowej.

IV Przy szkołach 1 klasowych, nauczycieli samoistnych z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Filipowicach, Łoponiu Marcinkowicach, Maszkienicach, Porębie spytkowskiej, Porębie uszewskiej, Sufczynie. Strzelcach wielkich, Wojakowej.

V. Przy innych szkołach posady nauczycieli mogące się opróżnić w ciągu bieżącego roku. O każdą z powyższych posad z wyjątkiem posady pod I. a) mogą się ubiegać także i nauczycielki. Ubiegający się o posady przy szkołach 4 i 5 klasowych mają się wykazać kwalifikacyą do uczenia języka niemieckiego w szkołach z językiem wykładowym polskim.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić w drodze właściwej do 15 lipca 1896.

Brzesko, dnia 1 czerwca 1896.

L. 1399 (3843 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady lekarza okręgowego z siedzibą w Alwerni w powiecie Chrzanowskim.

Do okręgu tego należą gminy i obszary dworskie: Alwernia, Brodła, Grojec, Jankowice, Kwaczała, Mirów, Nieporaz, Okleśna, Olszyny, Podłęże, Poręba, Regulice, Rozkochów, Zalas, i Źródła z ludnością 11635 głów.

Do posady przywiązaną jest roczna płaca 500 zł. płatna w ratach miesięcznych z góry z funduszów powiatowych i ryczałt na koszta podróży 250 zł. w ratach kwartalnych z funduszów krajowych.

Lekarz okręgowy w Alwerni będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Chcący otrzymać tę posadę musi posiadać następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego.

1. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;

3. nieskazitelny charakter;

4. znajomość języka polskiego;

5. najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim. Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim;

6. dostateczna fizyczna zdatność udowodniona świadectwem c. k. lekarza powiatowego lub też świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy w terminie po dzień 30 czerwca 1896 do Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie.

Z Wydziału Rady powiatowej

Chrzanów, dnia 20 maja 1896.

Kuratele.

L 6970 (4251 3—3)

Antoni Kaczaj z Boryni uznany za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiony Dmytro Motryniec z Boryni.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 28 września 1895.

L 10219 (4218 3—3)

Z powodu niedołężności umysłowej Iwana Charana z Dryszczowa ustanawia się kuratorem Dmytra Charana.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 15 października 1895.

L. 5209 (4274 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy uznał Annę Manycz z Zawadki umysłowo chorą ustanawiając kuratorem Michała Manycz z Zawadki.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kałusz, 20 marca 1896.

L. 75 (4267 2—3)

Stefan Rewakowski zę Swidowy uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Iwan Rewakowski ze Swidowy.

C. k Sąd powiatowy.

Czortków, 20 lutego 1896.

L. 2085 (4300 1—3)

Mikołaja Kowalika z Liszek uznano za marnotrawcę, kuratorem dla niego ustanowiono Mikołaja Kosycarza w Liszkach.

C. k. Sąd powiatowy.

Liszki, 29 marca 1896.

L. 402 (4301 1—3)

Jadwiga z Malików Sikorowa z Rybnej uznana za marnotrawczynią, kuratorem ustanowiony Ludwik Malik z Rybnej.

Liszki, 7 lutego 1896.

L. 10440 (4302 1—3)

Maryanna Jambryk z Opaki na mocy uchwały ck. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 25 września 1894 l. 44942 uznana niewłasnowolną, kuratorem jej Michał Turgała z Opaki.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 21 października 1895.

L. 3052 (4298 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, że Franciszka z Szwajnosów Lejowa za marnotrawną uznana i że z tego powodu dla niej kuratora w osobie Jędrzeja Leji ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dn. 20 kwiet. 1896.

Wyroki prasowe.

L. 6679 (4288)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sad obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k., że cała treść umieszczonego na pierwszej stronie wychodzącego w Przemyślu czasopisma „Kuryer Przemyski“ z dnia 7 czerwca 1896 Nr. 46 art. pod napisem „Przed forum polskiego społeczeństwa“, wzywa, pobudza i uwieść usiłuje innych do nieprzyjacielskich kroków przeciw pojedynczym klasom i pojedynczym stanom społeczeństwa naszego to jest: przeciw szlachcie i duchowieństwu, a nadto przez nieprawdziwe objawienia i przekręcania rzeczy usiłuje zarządzenia c. k. galicyjskiej Rady szkolnej w powadze poniżyć, i tymi samymi środkami pobudzić innych do nienawiści i pogardy przeciw tej władzy rządowej, że więc treść wspomnianego artykułu stanowi występki w §§. 302 i 300 ust. karn. określone, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego Numeru „Kuryera Przemyskiego“ przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, 9 czerwca 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

(4281 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby twierdzili, iż w myśl pierwszego ustępu §. 25 ust. not. pretensyom ich z kaucyi p. Rudolfa Ilaszewicza, substytuta ś. p. Ignacego Krausa c. k. notaryusza w Kołomyi zaspokoić się mającym, na mocy ustawy przysługuje prawo zastawu na kaucyi tej, by z pretensyami swemi w przeciągu sześciu miesięcy do tut. Izby się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, po upływie tego terminu, bez względu na ich pretensye, orzeczonym zostanie zwrot tej kaucyi jej właścicielowi.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 16 maja 1896.

L. 2810 (4279 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Kłapkowskiego, iż przeciw niemu wniósł Mendel Beer pozew o zapłatę 7 zł. aw. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 lipca 1896 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Wania Kłapkowskiego z Woli niżnej ustanowiono.

Wzywa się zatem Mikołaja Kłapkowskiego by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 21 kwietnia 1896.

L. 2563 (4266 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Pinkasa Springera, że gmina miasta Ciężkowic wniosła przeciw niemu pozew drobiazgowy de praes 22 maja 1896 l. 2563 o zapłacenie sum 18 zł. 50 ct. i 6 zł 65 ct. skutkiem czego do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 10 lipca 1896 wyznaczono dla niego Feliksa Piotrowskiego z Ciężkowic kuratorem ustanowiono.

Rzeczą zatem kuranda będzie, dostarczyć kuratorowi środków obrony lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem Sąd zawiadomić.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 23 maja 1896.

L. 4051 (4102 2—3)

C. k. Sad obwodowy w Sanoku uwiadamia H. (Heinricha) Eichnera z życia i miejsca pobytu nieznanego, że firma M. et J. Mandl przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 725 zł. 10 ct. wa. z pn. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 1 czerwca1896 l. 4051 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 1 czerwca 1896.

L. 2292 (4098 2—3)

Z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Biedę zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Tuchmanna przeciw niemu pto 14 zł. 40 ct. wa. z pn. tut. sąd. rezolucyą z dnia 23 marca 1896 l. 2292 licytacya ruchomości dozwolona została, a dla niego kurator w osobie Mikołaja Machowskiego c. k. notaryusza w Tyczynie ustanowiony został, któremu potrzebnej informacyi udzieli, lub innego zastępcę sobie obierze, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Tyczyn, dnia 23 marca 1896.

L. 16267 (4080 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Jaroniową, iż w sprawie Leiki Nałęcz Chwalibogowskiej o wykreślenie zaintabulowanego w stanie biernym realności pod lk. 320 dz. I. w Krakowie położonej lwb. 306 objętej Lejki Nałęcz Chwalibogowskiej własnej prawa zastawu dla 210|4536 części sumy 3500 zł. wydana tus. uchwała tabularna z dnia 4 października 1895 l. 37138 dla tejże Maryanny Jaroniowej przeznaczona, doręczoną została ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Kołodziejczykowi z substytucyą adw. dr. Kulczyńskiego w Krakowie i poleca tejże Maryannie Jaroniowej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 1 maja 1896.

L. 7772 (4103 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Taras, że w sprawie spadkowej po Juliannie Baraniakowej ustanowiony został dla niej kuratorem Antoni Boraniak z Żegestowa i temuż rezolucyę tut. sąd. z 23 grudnia 1893 l. 7231 dla niej przeznaczoną doręczono.

Muszyna, 13 listopada 1895.

L. 8502 (4087 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. w Przemyślu wzywa wszystkich wierzycieli roszczących sobie prawa do spadku po zmarłym 22 maja 1895 w Przemyślu pensyonowanym majorze Karolu Lenercie żeby dla wykazania i udowodnienia praw swoich stawili się w Sądzie 30 czerwca 1896 o godz. 10 przedpoł. w B. N. 50 lub do tego czasu podanie swoje pisemnie wnieśli a to pod rygorem §. 814 u. c.

Przemyśl, 15 kwietnia 1896.

L. 4157 (4086 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Dobrowolskiego, a w razie jego śmierci, jego nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw ś. p. Janowi Dobrowolskiemu i wyż wymienionym w tutejszym Sądzie pod dniem 13 maja 1896 l. 4157 przez Dawida Friedmana pozwu o uznanie praw własności do 1|4 części ciała hip. ks. gr. gminy m Złoczowa wyk. hip. l. 61 objętej, celem zastępywania pozwanych względnie ich spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adwokat dr. Milakowski z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Billeta, ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanych, a względnie ich spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, 16 maja 1896.

L 8420 (4112 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Korna, że na prośbę Mendla Hallera wydano przeciw niemu dnia 1 lutego 1896 do l. 2045 uchwałę dozwalającą przemiany ostrzeżenia egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 200 zł. z pn. w stanie biernym realności whl. 322 gm. Tyśmienica na intabulacyę i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Krobi kiemu z zastępstwem dr. Sokala z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 25 kwietnia 1896.

L. 43651 (4240 2—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 października br. rozpocznie się nowy kurs nauki w c. k. szkole leśniczych w Bolechowie i skończy się z dniem ostatniego sierpnia roku przyszłego. Uczniowie zostaną umieszczeni w zakładzie (internacie) Każdy uczeń otrzyma do użytku urządzone pomieszkanie z pościelą i winien zaopatrzyć się tylko w jedno nakrycie stołowe, tj. łyżkę, widelec i nóż. Wikt uczni i prowadzenie tychże, zastosowanem będzie do ich przyszłego stanowiska społecznego i dochodów, które mogą tylko wystarczać na skromne wymagania tak co do pomieszkania jakoteż odzienia i pożywienia. Wydatki na wikt, pranie bielizny, przybory naukowe, zużycie urządzenia i na drobne potrzeby wynoszą podczas jedenastomiesięcznej nauki około 300 zł. wa.

Kwota powyższa nie obejmuje jednak kosztów sprawienia nowego ubrania i bielizny, kosztów podróży, wycieczek i wydatków na inne potrzeby osobiste. O wikt i wszelkie inne potrzeby uczni umieszczonych w internacie stara się zarząd szkoły, na którego ręce winni rodzice, względnie opiekunowie składać kwoty potrzebne na utrzymanie w kwartalnych ratach z góry. W obecnym kursie naukowym będą wykładane następujące przedmioty: 1. arytmetyka, 2. geometrya, 3. pomiar i obliczenie masy drzew i innych ciał jakoteż całych drzewostanów, 4 ćwiczenia kaligraficzne, 5. ćwiczenia w rysunkach i piśmie rondowem, 6. nauki przyrodnicze, 7. uprawa lasu, 8 użytkowanie lasu, 9. ochrona lasu, 10. łowiectwo i rybactwo, 11. urządzenie gospodarstwa leśnego i organizacya służby leśnej, 12. ustawodawstwo i 13. objaśnienia tudzież ćwiczenia w budownictwie. Oprócz tego będą udzielane 14. wskazówki dla niesienia pierwszej pomocy ludziom w wypadkach uszkodzenia i 15. Ćwiczenia gimnastyczne. Językiem wykładowym w ogólności jest język polski, dla lepszego obeznania się jednak z mową niemiecką, będą w tymże języku wykładane dwa przedmioty. Szczególną uwagę zwracać się będzie na pouczenie praktyczne we wszystkich działach leśnictwa i w tym celu podejmowane będą liczne wycieczki naukowe. Przy ubieganiu się o miejsce c. k. pomocników leśnych, względnie o posadę c. k. leśniczych, przyznaje się uczniom tego zakładu pierwszeństwo. W roku szkolnym 1896/7 znajdzie 12 uczni umieszczenie w zakładzie, z których najwyżej 8 miu może pobierać stypendya z funduszów państwowych a to wedle uznania c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych w kwocie 110 do 275 zł. wa. Do podania o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, że petent ukończył 17 rok życia, 2 świadectwo lekarza powiatowego stwierdzające zupełną fizyczną zdolność kandydata do pełnienia służby leśnej w górach, a w szczególności, że tenże posiada normalnie rozwinięty zmysł wzroku i słuchu. Świadectwo to nie może być wcześniej wystawione jak dnia 15 czerwca br. Wychowańcy u których w ciągu roku szkolnego stan zdrowia ulegnie znacznej zmianie, będą poddani ponownym oględzinom lekarza powiatowego, 3. świadectwo szkolne, że petent ukończył z dobrym postępem szkołę wydziałową, albo 3-cią klasę gimnazyalną lub realną.

Kompetenci z wyższemi studyami otrzymają pierwszeństwo. 4. świadectwo odbytej przynajmniej jednorocznej praktyki leśnej, 5. świadectwo przynależności (swojszczyzny), 6. świadectwo moralności i nieposzlakowanego prowadzenia się o ile takowe nie byłoby już zawartem w świadectwie pod 4., 7. świadectwo ubóstwa potwierdzone przez władzę polityczną, jeżeli petent zamierza ubiegać się o państwowe stypendyum, 8 prawnie obowiązujace oświadczenie się (rewers) rodziców krewnych, dobrodziejów lub opiekunów, że wszelkie środki, które do utrzymania ucznia w ciągu całego kursu, a względnie ową część kosztów, która prócz ewentualnie uzyskanego stypendyum okaże się niezbędną, uiszczać będą wedle żądania zarządu szkoły względnie tegoż władzy zwierzchniczej w ściśle ustanowionych terminach i kwotach

Wzory odnośnych rewersów A i B. są uwidocznione na odwrotnej stronie niniejszego obwieszczenia.

W ten sposób instruowane podania o przyjęcie do c. k. szkoły leśniczych, a względnie o nadanie stypendyum z funduszów państwowych należy wnieść najpóźniej do 15 lipca br do Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, gdzie również zasięgnąć można bliższych informacyi.

Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych oddział I.

Lwów, dnia 30 maja 1896.

Wzór A.

Rewers

(dla wychowanków płacących).

(Stempel na 50 ct.)

Mocą którego ja niżej podpisany zobowiązuję się w razie przyjęcia mego syna (pupila) N N. jako wychowanka do c. k. szkoły leśniczych w Bolechowie dostarczać dla niego wszelkich środków pieniężnych i pomocniczych, jakie w czasie jedenastomiesięcznego pobytu w szkole na utrzymanie i naukę nieodzownie będą potrzebne i stosownie do żądania kierownictwa szkoły, względnie c k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie oddział I jako zwierzchniczej władzy szkoły, uiszczać je i składać w przepisanych kwotach, ratach i terminach.

N. . . . . . dnia . . . . 189 .

(Podpis ojca lub opiekuna)

Podpisy dwóch świadków

N. N. . . . .

N. N. . . . .

(Klauzula legalizacyjna sądowa lub notaryalna).

(Potwierdzenie przełożonego gminy, że wystawiający rewersu jest w możności zadość uczynienia przyjętych na siebie zobowiązań)

Ze strony zwierzchności gminnej, potwierdza się, że N. N. zamieszkały w N. zobowiązaniu przyjętemu na się powyższym rewersem, jest w możności zadość uczynić.

N. . . . dnia . . . . . . 189 .

(M. P.)

(podpis przełożonego gminy).

Wzór B.

Rewers

(dla kandydatów ubiegających się równocześnie o stypendyum państwowe).

(Stempel na 50 ct.)

Mocą którego ja niżej podpisany zobowiązuję się w razie przyjęcia mego syna (pupila) N. N. jako wychowanka do c. k. szkoły leśniczych w Bolechowie i udzielenia mu stypendyum państwowego, dostarczać dla niego wszystkich środków pieniężnych i pomocniczych, jakie w czasie jedenastomiesięcznego pobytu w szkole, na utrzymanie i naukę ponad kwotę udzielonego mu stypendyum nieodzownie będą potrzebne i stosownie do żądania kierownictwa szkoły względnie c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie oddział I jako zwierzchniczej władzy szkoły, uiszczać je i składać w przepisanych kwotach, ratach i terminach

N. . . . . dnia . . . . . . 189 .

(Podpisy klausula legalizacyjna i potwierdzenie zwierzchności gminnej, jak we wzorze A.).

L. 13342 (4115 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Chaima Nassla że na prośbę Beili Horopritz wydano pzeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 199 zł. 08 ct. wa z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. dr. Blausteinowi z zastępstwem tut. adw. dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 1 czerwca 1896.

L. 15471 (4079 2—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Władysława Kraińskiego postępowanie celem umorzenia losów pożyczki miasta Krakowa nr. 4933, 9796, 53201, 57221, 70760, i 73597 po 20 zł. wa. opiewających, wedle twierdzenia proszącego zagubionych ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna te losy za umorzone jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnych praw do tych losów nie zgłosi w Sądzie tut. lub w właściwej kasie ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, dnia 24 kwietnia 1896.

L. 9880 (4084 2—3)

C k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że ustanowił kuratorem adw. dr. Hermana Mülza dla niewiadomej z miejsca pobytu Racheli z Połonieckich Berkowiczowej w celu doręczenia jej uchwały z dnia 23 stycznia 1896 l. 1414 obejmującej zarządzenie wykreślenia wpisu prawa zastawu dla sumy 200 zł. z pn z karty ciężarów realności wyk. 51 gm. kat. Grabówka objętej.

Tarnów, 13 maja 1896.

L. 25524 (4261 3—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Stanisławowi Urbańskiemu, że przeciw niemu przez Stanisława Horszowskiego pozew o zapłacenie kwoty 20 zł. 80 ct. wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Stanisława Urbańskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Margasza a tegoż zastępcą adw. dr. Burescha i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy na dzień 18 czerwca 1896 o godz. 4 popoł. w sali rozpraw Nr. III mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Stanisława Urbańskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisywać będzie musiał.

Lwów, 14 maja 1896.

L. 120 (4069 3—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu Racheli Rosenthal, Chaimowi Wolfowi Rosenthal i Basi Pick, że przeciw nim dozwolono na rzecz Skarbu Państwa uchwałą z dnia 23 lutego 1895 l. 8679 egzekucyjne prawo zastawu dla zaległości podatkowych w sumie 180 zł. 55 ct. wa z pn. w stanie biernym realności lk. 90$^3/_4$ whl. 54 gm. miasta Lwowa i że celem doręczenia tej uchwały ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. A. Bruckmana z zastępstwem adw. dr. Rosmarina i wzywa ich, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20 stycznia 1896.

L. 10546 (4258 3—3)

C. k. Sąd powiatrwy w Podhajcach w sporze ustnym Dawida Feuersteina przeciw Alfredowi Grapichowi pto 1450 zł. zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego obecnie pozwanego Alfreda Grapicha, iż do dalszej rozprawy termin na dzień 24 czerwca 1896 o 9 godz. rano naznaczonym został, a zarazem wzywa go, aby co do obrony swych praw z ustanowionym mu kuratorem adwok. dr. Pawlikowskim się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 31 grudnia 1895

L. 3464 (4095 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia nieobecną Krystynę Bielańską, że Towarzystwo Zaliczkowe w Mielcu wniosło przeciw niej pozew o kwotę 215 zł.

Termin do rozprawy wyznaczony jest na dzień 15 czerwca 1896 o 9 rano a kuratorem ustanowiony został adw. dr. Brandt w Mielcu.

Mielec, 20 kwietnia 1896.

L. 3261 (4057 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Panaity Cueleti przeciw Wasylowi Kawaciuk o 150 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Wasyla Kawaciuka adw. dr. Dudykiewicza kuratorem z substytucyą adw. dr. Jurczenki i doręczył kuratorowi adw. dr. Dudykiewiczowi zarzuty de praes. 22 grudnia 1894 l. 21886 dla Wasyla Kawaciuka przeznaczone.

Kołomyja, dnia 16 marca 1895.

L. 2148 (4235 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Feita, że Chiel Torn wniósł przeciw niemu skargę o 50 zł. z pn , wskutek której kuratorem dla niego Karola Rampelta c. k. notaryusza w Sokołowie zamianowano i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 10 lipca 1896 godzinę 9 rano wyznaczono.

Sokołów, dnia 23 marca 1896.

L. 4097 (4063 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały egzekucyjnej z dnia 10 listopada 1894 l. 18878 dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Feigi Raszy Zigman kuratorem p. adw. dr. Fränkla.

O czem się ją w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Sokal, dnia 20 kwietnia 1896.

L. 5033 (4090 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie z powodu wniesionego przez Piotra Mikułę pozwu de praes. 17 kwietnia 1896 l. 5033 o zapłacenie kwoty 211 zł. w. a. z pn. ustanawia dr. Wiktora Szanzera adwokata w Dąbrowie kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Ignacego Gruchały i wzywa ostatniego, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki niedostatecznej obrony sobie przypisać będzie musiał.

Dąbrowa, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 6354 (4093 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia tus. uchwały z dnia 10 sierpnia 1893 l. 7060 ustanawia Jana Juhre z Grzymałowa kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Oleksy Pilipiszyna i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów, 31 lipca 1896.

L. 7140 (4305 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Dmytrowi Małkowiczowi, Michała Worinczuka, że dnia 13 maja 1896 do l. 7140 Leib Rosenkranz z Peczeniżyna pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 37 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 3 lipca 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Wasyla Genika z Berezowa wyżnego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem według obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 13 maja 1896.

L. 9235 (4289 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Józefa Rawicz Mysłowskiego, że przeciw niemu wydano tusąd. uchwałą z dnia 25 stycznia 1896 l. 1519 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn. i że ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. dr. Reisnera w Przemyślu.

Poleca tedy pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, dnia 23 maja 1896.

L. 5982 (4306 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem przeprowadzenia rozprawy drobiazgowej w sporze Hersza Bera Szächtera przeciw Abrahamowi Hersz Krugierowi niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanemu o zapłatę kwoty 30 zł. 50 ct., kuratorem pana adwokata dr. Wejdę i do rozprawy wyznaczył termin dnia 17 lipca 1896 o godzinie 9 rano w tut. c. k. sądzie.

Wzywa się przeto Abrahama Hersza Krugera, ażeby odpowiednią informacyę kuratorowi swemu udzielił, lub innego sądowi wskazał, inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sokal, 1 maja 1896.

L. 3192 (4159 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Katarzynę małż. Grabowskich że w sporze drobiazgowym Zacharyasza Kaufera przeciw nim o 32 zł. 88 ct. w. a., kurator ad actum dla nich w osobie p. Jana Glasera, zastępcy c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony został i wzywa się Antoniego i Katarzynę Grabowskich, aby temuż kuratorowi wszelkich środków do obrony posłużyć mogących dostarczyli, lub innego pełnomocnika dla siebie ustanowili, a to tem pewniej, ileże w razie przeciwnym skutki swego zaniedbania sami sobie przypisaćby musieli.

Dobczyce, dnia 16 maja 1896.

L. 10411 (4154 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu nieznanych Israela Seliga 2 im. Philipp i Reginę Philipp, że dnia 12 marca 1895 zmarł w Kołomyi Wolf Kuss, który w testamencie swym z daty Kołomyja 22 czerwca 1890 Judę Krepsa uniwersalnym spadkobiercą ustanowił, dla Israela Seliga Philipp kwotę 650 zł. a dla Reginy Philipp kwotę 300 zł. jako legaty przeznaczył, że dla nich obojga ustanowiono kuratorem adwokata dr. Zipsera w Kołomyi, któremu tus. uchwały dla nich przeznaczone doręczać się będzie.

Rzeczą ich zatem jest wskazać miejsce pobytu swego lub też ustanowić pełnomocnika do odbioru tych uchwał.

C. k. miej. del. Sąd powiatowy

Kołomyja, 28 maja 1896.

L. 10432 (4113 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Herscha Katza i Zalela Bardfeld, że na prośbę Jakóba Leiba Arnolda uchwałą tusądową z dnia 26 stycznia 1896 l. 1946 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 45 zł. w. a. ż pn., i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Krobickiemu, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sadowi przedstawił.

C. k. Sąd obwodowy

Stanisławów, dnia 9 maja 1896.

L. 3729 (4134 1—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dnia 16 marca 1894 zmarł w Stanisławczyku bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Tymko Szyszka, po którym powołaną jest do spadku córka Tekla Korzan na mocy ustawniczego porządku dziedziczenia, a że miejsce zamieszkania tejże jest nieznane wzywa się żeby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego zgłosiła się w tym Sądzie osobiście lub przez pełnomocnika wniosła oświadczenie do tego spadku, gdyż inaczej w myśl §. 131 pot. niesp. pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie z dziedzicami oświadczającymi się do spadku i z kuratorem dla niej ustanowionym.

Łopatyn, 2 maja 1896.

Jedwabne suknie włosienne

zł. 8.65 do zł. 42.75 za materyę na zupełną suknię, Tussory i Shantungi.

Jakoteż jedwab Henneberga czarny, biały i kolorowy od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw, deseni itd. czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65

Jedwabne damasty .	od zł.	— 65	do	14.65	Jedwadne bengaliny .	od zł. —,80	do	7.65
Jedw. materye włos. na suknię	„	8.65	„	42.75	Jedwabne grenadyny .	„ —.80	„	3.80
Jedwabne fulary . .	„	—.60	„	3.35	Jedwabne Faille française	„ 1.45	„	6.80
Jedwabny atłas dla masek	„	—.35	„	1.90	Jedwabna Surah . .	„ —.80	„	8.80
Jedwabne Merveilleux .	„	—.45	„	4.85	Jedwabny fular japoński	„ —.80	„	3.35
Jedwabne materye balowe	„	—.35	„	14.65	Jedwabne Crepe de Chine	„ 1.35	„	6.65

za meter.

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesse, Crystalique, Moire antique, Moscovito, Marcellines etc., jedwabne kołdry i materye na chorągwie etc. wolne od porta i cła do domu. Wzory odwrotnie. Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct. 68

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Faeton używany, sikawka, przybory strażackie do sprzedania, ul. Kopernika 3. 743

Notaryusz w Mielnicy poszukuje biegłego w sprawach spadkowych i tabularnych współpracownika. Warunki korzystne. 751

Folwark 130 morgów koło Lwowa do sprzedania lub zamiany na kamienicę. Cena 30.000 zł. (Banku 15 000). Zgłoszenia pod Alfred do biura dzienników i ogłoszeń Plohna, Lwów. 757

W Szczawnicy willa i pensyonat Maryi Biernackiej, najprzyjemniejsze miejsce pobytu. Cały rok otwarte. Zgłoszenia listownie. 639

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE i KATAROM** 728
W główn. apt. Skład gł. w **Paryżu, 20** ul. St-Lazare

Wiktor Berger, Lwów,
ul. Akademicka l. 8. 708
Rowery angielskie i Swift. Cenniki gratis.



Adwokat dr. A. Z. Serafiński w Bochni poszukuje od dnia 1 sierpnia 1896 rutynowanego koncypienta adwokackiego, religii katolickiej. 758

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.

Poleca się również tutki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Congo nr. 1

wyborna herbata ½ klgr. zł. 1.90,
Souchong Nr. 2 „ „ „ 2.30,
Congo Kaisow „ „ „ 3.—,
Okruchy z najlepszych herbat pół klgr. zł. 1.50, 1.80 i 2.30
poleca 682
główny skład herbat
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek l. 45.

Z 12-centowej
„Biblioteki Powszechnej“
opuściły już prasę: 707

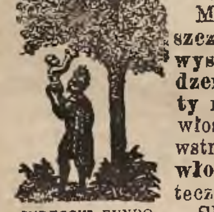
181. Korzeniowski, Narzeczone, 12 ct.
182. Dębicki, Iwonicz z 6 widokami, 12 ct.
183—184. Lermontow, Bohater naszych czasów, romans, 24 ct.
185. Słowacki, Trzy poemata, 12 ct.
186. Niemcewicz, Powrót posła, 12 ct.
187. Byron, Giaur, 12 ct.
188—190. Grabowski, Alina 36 ct.

Dalsze tomiki w druku.

Urbański Aureli, Miatież (1863) Jedyne kompletne wydanie IV, pomnożone 17 nowemi utworami, cena zł. 1.50 w ozdobnej oprawie zł. 2-

Do nabycia w każdej księgarni.
Katalogi gratis i franko.
Księgarnia
Wilhelma Cukerkandla w Złoczowie.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze,, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-de-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 47



Największa działalność! Najpiękniejszy ścieg! Największa trwałość! Najwygodniejszy sposób użycia!
oto są zalety, którym

oryginalne Singera maszyny do szycia

zawdzięczają swe niezrównane powodzenie.

Nowa familijna maszyna do szycia Singera Co. wysokoramienna Vibrating Shuttle maszyna uzyskała sobie znowu, tak jak wszelkie dotychczas wyroby tej fabryki, nadzwyczajne uznanie, jest ona wzorową pod względem konstrukcyi, nader wygodną w użyciu i niezrównana w działalności,

Dwanaście milionów oryginalnych Singera maszyn do użytku domowego, do białego szycia i do wszelkiego rodzaju celów przemysłowych jest w użyciu, a na wystawach przyznano im przeszło 400 pierwszych nagród i tak znowu otrzymały oryginalne Singera maszyny do szycia na wystawie w Chicago z pomiędzy wszystkich wystawców największe odznaczenie; 54 pierwszych nagród; na wystawie we Lwowie dyplom honorowy; na wystawie 1895 w Kolonii złoty medal; w Cieplicach złoty medal; w Igławie trzy dyplomy honorowe. 705

THE SINGER MANUFACTURING Co. Tow. akc.
Lwów, Rynek l. 9. (dawniej G. Neidlinger) Filia **Czerniowce ul. Pańska 18.**

Agronom młody, kawaler, z 11 letnią praktyką, znający się i na uprawie buraków cukrowych, poszukuje miejsca ekonoma, kontrolora lub rachmistrza. Łaskawe oferty uprasza pod L. G. post. rest. Chrzanów. 759

Na sprzedaż majątek ziemski o milę od Lwowa, 392 morgów roli, 58 ewentualnie 88 m. łąki, 6 m. ogrodu, 17 m. pastwisk, z inwentarzem lub bez. **Na parcelacye** majątek od Lwowa o ¾ mili odległy. Bliższej wiadomości udziela kancelarya adw. drów Z. i A. Lisiewiczów, we Lwowie, przy ul. Kościuszki 16. 651

Spółka Wydawnicza Polska w Krakowie

poleca: 585

GÓRSKI Stanisław. **Ojcze nasz,** wytłómaczenie modlitwy Pańskiej przez X. Gayrard'a, streszczone z dodaniem ustępów z kazan św. Franciszka Salezego 40 ct., na papierze welinowym ct. 60.
Rzecz zaopatrzona aprobatą, tudzież licznemi bardzo ocenami osób duchownych.

Kroże sprawozdanie naocznego świadka o przebiegu procesu . . . ct. 40
Do miejscowości licznych zapisanych krwią naszych męczenników za wiarę, przybyły przed rokiem z górą — Kroże. Dziełko to znaleźć się powinno w każdym polskim domu — gdzie żyje dla wiary świętej dawna miłość.

PAWLICKI Stefan X. Dr. Prof. Uniw. Jagiell. **Żywot i dzieła Ernesta Renana.** Wydanie nowe powiększone 30. arkuszy ścisłego druku, złr. 3·—, opr. w płótno złr. 4·— w półskórek franc. . . . . 4·50
Książka ta, pięknie pisana, wysoce pouczająca, a tak przystępnie traktująca najważniejsze zagadnienia, znajdzie licznych czytelników. Nie wspominamy już o zadziwiająco niskiej cenie, która także niemałą będzie dla wielu zachętą i ułatwieniem.

Pamiętnik I. Zjazdu katechetów w Krakowie. Ułożył X. Dr. J. Bukowski . 1.50

PELCZAR Józef X. Dr. Prof. Uniw. Jag. **Żarys dziejów kaznodziejstwa w kościele katolickim.** Część I. (stanowi całość). Kaznodzieje greccy do IX wieku i łacińscy do XVI wieku . . . . 1·40
w starannej oprawie . . 2.—

WĄSIKEWICZ Wincenty X. **Czytanki niedzielne dla ludu**, do tegoczesnych potrzeb zastósowane (z portretem autora). Wydanie drugie poprawione. str. 565 . . 1·50
X. W. Wąsikiewicz wpadł na najszczęśliwszą drogę. Tak lud poznać, tak umieć do niego przemówić mową i zwrotami jego, a owe grmadzkie urzędy i gazdów i czeladź i zarobników przykładem pociągnąć, groźbą kościelną przed sąd Boga postawić i siłą przekonania zbrodnicze przełamać, to się podobno jemu pierwszemu udało.

Z dawniejszych wydawnictw:

BOBOWSKI Mikołaj. **Polskie pieśni katolickie** od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku, z 6 tab. . . . 3·50
BOSSUET X. biskup **Listy do panny w Metzu,** przełożył Jacek Nałęcz . 1·20
CHOŁONIEWSKI ks. Stanisław **Kazania niedzielne i świętalne,** 2 tomy, wydał X. Jan Badeni 4·—
DELERT J. B. X **Historya Kościoła św.** katolickiego 2 tomy , . . 1·80
— **Teologia dla użytku wiernych,** pragnących gruntowniejszej nauki w rzeczach zbawienia 2 tomy . . . . 1·80
GOLIAN Zygmunt X. **Kazania niedzielne i świąteczne,** wydane staraniem X. Bartkiewicza 2 —
ŁUBIEŃSKI Bernard O. **Żywot błog. Brata Gerarda Majella ze Zgrom. OO. Redemptorystów** . . . 12 0
ŁUBIEŃSKI Roger hr. **O powołaniu zakonnem** z dodatkiem szeregu modlitw dla osób mających powołanie do życia zakonnego —·20
MAYET Klaudyusz Marya X. **Anioł Eucharystyi czyli żywot Maryi Eustelli** z portretem 1·50
WAŻYŃSKI Aleksander X. Dr. b. inspektor Akademii duchownej. **Homiletyka** 1·80

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie. 48

Karmić trzeba szczury i myszy
tylko śmiertelnie działającym środkiem
Kobbego HELEOLINA

Nieszkodliwe dla ludzi i zwierząt domowych w puszkach po **50 ct. i 90 ct.**

Główny skład
J. Grolich, Berno.

Bwów: Alojzy Hübner droguerya, Bełz: apteka Gross, Borysław: apt. Zeh, Rzeszów: apt. Karpiński, Stanisławów: apt. Dr. Beill, Tarnopol: apt. Krzyżanowski, Tyśmienica: apt. Rubel, Wadowice: apt. Macudziński. 598

Proszę wyciąć, podpisać i wysłać ewent. posyłkę za zaliczką albo za poprzedniem przesłaniem gotówki:

Do firmy **C. W. Engels w Cheb** (Czechy).



Marka ochronna

Podpisany abonent „Gazety Lwowskiej“ prosi o próbne przysłanie **scyzoryka** nr. **416** J.S. jak rysunek z trzema klingami, z angielskiej stali srebrnej, z brunatną okładką kokosową i okuciem z nowego srebra, bardzo delikatna politura, do użycia sposobny — i przyrzeka albo nóż za 8 dni niefrankowany odesłać, albo 80 ct. zań przysłać

Miejsce i data (wyraźnie pisać). **Podpis** (czytelny).

Każdy nóż jest stemplowany moją urzędownie zapisaną marką. Skład główny w Gräfrath koło Solingen. Nad 300 robotników. Posyłam do hurtownych i drobnych składów i wprost do prywatnych po tuzinowych cenach. 559

Główny skład i fabryka w Gräfrath koło Solingen.

Ilustrowany cennik moich wyrobów gratis i franko.



Do sprzedania majątek ziemski

we wschodniej Galicyi, 4 kilom. od stacyi kolejowej, obszaru 680 m., z tego 220 m. roli, 360 m. lasu, 80 m. łąk, 20 m. ogrodów reszta pastwisk i pod budowle, z domem mieszkalnym murowanym, budynkami gospodarczymi, dwoma karczmami, jest wraz z inwentarzem do sprzedania. W majątku prowadzone jest **fabrycznie przedsiębiorstwo przemysłowe**, które może przynieść znaczne i pewne dochody. Pośrednictwo wykluczone. Bliższych wiadomości udzieli kancelarya dr. Władysława Margasza, adwokata krajowego we Lwowie, ul. Słowackiego l. 2. 756

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.